Nr. 44. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. **Kraków, piątek 24 lutego 1928.** **Rok XLVII.**

Drukarnia Literacka w Krakowie.

KRAKÓW

P. T.

Bibljoteka Jagiellońska

Egz. obowiązkowy.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „

Cena numeru: **20 groszy**

Adres Redakcji:
ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 3542 i 4450.

Adres Administracji:
Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 15 gr.
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . 45 „
Na I-szej stronie 50 „
Drobne od słowa 7 „

Układ tabelaryczny o 50% droższy.

Załączniki wedle umowy.

Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:

M. DUKES, Następcy
WIEDEN I.—Wollzeile 16.

Etapy sanacji gospodarczej.

Kraków, 22 lutego.

Stało się bardzo dobrze, że w czasie kończącej się kampanji wyborczej w ślad za krakowską mową wicepremjera dra Bartla wszyscy inni członkowie gabinetu marszałka Piłsudskiego śpieszą z krótkiemi sprawozdaniami i przeglądami porównawczemi ze swoich resortów, wygłaszając je już to przy różnych okazjach, już to wprost przez Polskie Radjo. W ten sposób obywatel i wyborca ma możność dowiedzieć się o położeniu państwa, ocenić objektywnie zmiany, jakie w niem za rządów marszałka Piłsudskiego zaszły na korzyść, i wysnuć z tej oceny odpowiednie wnioski przy wyborach.

Wczoraj z okazji otwarcia filji Banku Gospodarstwa Krajowego we Włocławku, **minister skarbu Czechowicz** wygłosił obszerniejsze **ekspose o stanie skarbu państwa i waluty** tudzież o wytycznych polityki finansowej na przyszłość. Ekspose to jest wzorem tego rodzaju przemówień — krótkie, jasne i objektywne, bo nie ukrywające także i stron ujemnych, budzi jak najlepsze wrażenie i w zupełności przekonuje.

W zakresie sanacji skarbowej i walutowej rząd pomajowy nie szukał nowych dróg ani szedł na jakieś oryginalne eksperymenty, ale zgodnie zarówno z teorją jak z praktyką zaczął przedewszystkiem od **zapewnienia równowagi budżetowej.** Dążenie do tej równowagi zostało już w r. 1926 uwieńczone tym skutkiem, że w kasach państwowych znalazło się 155 mil. zł. nadwyżki. W ciągu pierwszych dziesięciu miesięcy obecnego roku budżetowego (od 1-go kwietnia 1927 do 31-go stycznia 1928) nadwyżka ta podniosła się do 240 mil. zł. W tym samym okresie wpływy skarbowe przekroczyły preliminarze o 234 mil. zł.

Dopiero na podstawie tak przywróconej i zabezpieczonej równowagi budżetowej minister skarbu przystąpił do **ostatecznej stabilizacji waluty** i zaciągnięcia na ten cel znanej pożyczki amerykańskiej. Zostało to znowu dokonane środkami wypróbowanemi bez udawania się do jakichś oryginalnych i niepewnych eksperymentów. Walutowe i kruszcowe pokrycie złotego dn. 1 marca 1926 r. wyniosło zaledwie 25 mil. dol. Natomiast w dniu 31 grudnia 1927 r. wynosiło to pokrycie **158 miljonów dolarów.** Jeżeli się zważy, że amerykańska pożyczka stabilizacyjna dała efektywnie 61.6 mil. dolarów, to okaże się, że w ciągu półtora roku rząd własną swoją polityką zgromadził przeszło 70 mil. dol. walut i kruszców jako dalsze pokrycie złotego.

Dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej i stabilizacji złotego przyszła kolej na trzecią fazę sanacji gospodarczej mianowicie na **rozbudowę i uruchomienie aparatu kredytowego.** Jakoż stopa procentowa w Banku Polskim została stopniowo obniżona z 12 do 8 od sta, w bankach zaś prywatnych z 24 na 12 od sta. Więc ze stopy procentowej właściwej stanowi rozpaczy podnieśliśmy się do stopy charakteryzującej ubóstwo. Oczywiście na tym poziomie polityka kredytowa rządu nie zamierza bynajmniej trwać. Jej dążeniem jest dalsze obniżanie stopy procentowej i potanianie kredytu, ponieważ tylko tędy prowadzi droga do czwartej i najważniejszej fazy naszej sanacji gospodarczej, mianowicie do **znacznego spotęgowania naszej produkcji i konsumcji.**

Stoimy właśnie u początku tej czwartej fazy stopniowego potęgowania się produkcji. Gdy w pierwszem półroczu 1926 roku ilość przepracowanych godzin robotniczych wynosiła w przemyśle 337 mil., to w pierwszem półroczu roku 1927 podniosła się ta ilość już na 552 mil. Gdy w grudniu 1926 r. bezrobotnych zarejestrowano 251.000, to w rok potem już tylko 165.000.

Minister skarbu nie zamyka bynajmniej oczu na niebezpieczeństwa, grożące ze strony ujemnego bilansu handlowego. Powiada on wyraźnie, że deficyt ten wynoszący w ciągu roku 42.7 mil. dolarów, „nie może nie wzbudzać poważnych obaw". Jakkolwiek bowiem wzrost importu tłómaczy się większem zapotrzebowaniem surowców i półfabrykatów, więc jest sam przez się produktywnym, to jednak rząd musi bacznie stać na straży tej sprawy i dostępnymi sobie środkami regulować import, sprowadzając go do tych granic, w których przestałby on stwarzać jakiekolwiek niebezpieczeństwa, jeżeli nie dla naszej waluty, bo ta jest zabezpieczona dostatecznie, to w każdym razie dla równowagi budżetowej.

W akcji, mającej spotęgować naszą produkcję, rząd słusznie kładzie główny nacisk **na rolnictwo** jako podstawę naszego gospodarstwa. Dla poparcia rolnictwa ministerstwo skarbu obmyśliło system **kredytów trzyletnich** na zakupno inwentarzy i maszyn, tudzież na meljoracje. Kredyty te udzielane przez Bank Polski za pośrednictwem współdzielni kredytowych mogły stanowić podstawę dla emisji krótkoterminowych bonów Banku Rolnego, które mogłyby być lokowane na rynkach zagranicznych.

System kredytów meljoracyjnych udzielanych dotąd wprost z budżetu państwowego z konieczności w granicach zbyt szczupłych, ma być oparty na specjalnych obligacjach meljoracyjnych, których technika byłaby analogiczną z techniką listów zastawnych, przyczem rząd przejąłby na budżet państwowy część oprocentowania.

Poza rolnictwem rząd zamierza otoczyć szczególną opieką te gałęzie przemysłu, które mają szanse i warunki zdobycia sobie rynków zagranicznych, aby wspólnie ze wzmożoną produkcją rolniczą stanowić mogły zdrowe podstawy naszego eksportu, więc także naszego bilansu handlowego.

Jak widzimy z tego krótkiego streszczenia wczorajszego ekspose ministra Czechowicza, rezultaty, jakie rząd marszałka Piłsudskiego zdołał osiągnąć w dziedzinie naszej sanacji skarbowej i walutowej, są **istotnie ogromne** i zdumiewają zarówno tempem jak zakresem. Najbardziej jednak godną podniesienia jest **żelazna logika** całego dotąd już wykonanego i na przyszłość przyjętego **programu działania.** Niema tu ani śladu jakiejkolwiek romantyki, żadnych eksperymentów, żadnych własnych odkryć i udoskonaleń ekonomji, tylko **spokojna, trzeźwa i konsekwentna praca** od jednego celu do drugiego w ich naturalnym i logicznym porządku. Nie ulega wątpliwości, że ten trzeźwy i chłodny realizm w ujmowaniu zagadnień jest głównym warunkiem sukcesów zarówno już osiągniętych jak z całą słusznością oczekiwanych w przyszłości.

Z ruchu wyborczego.

—oŝo—

Stan średni całej Polski poprze listę Nr. 1.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. **W poniedziałek i wtorek odbywał się w Warszawie zjazd prezydjów zarządów okręgowych Zjednoczenia Stanu Średniego** pod przewodnictwem wiceprezydenta Warszawy inżyniera Jana **Rogowicza.** Zjazd uchwalił rezolucję w sprawie **dalszej konsolidacji ruchu organizacyjnego stanu średniego** i stwierdzającą, że **wszystkie koła stanu średniego jak najliczniej popierają listę Bloku Bezpartyjnego.**

List pasterski ks. biskupa Okoniewskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Ks. biskup Okoniewski wydał odezwę do podległego sobie duchowieństwa, która nawołuje **do spełnienia obowiązku wyborczego w wolnej ojczyźnie i do posłuszeństwa wobec rządu.** List pasterski ks. bisk. Okoniewskiego ma być odczytany **w niedzielę 26 lutego we wszystkich kościołach jego diecezji.**

Odezwa Synodu biskupów prawosławnych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. **Synod biskupów prawosławnych,** obradujących w zeszłym tygodniu w Warszawie, wydał odezwę do obywateli Rzeczypospolitej wyznania prawosławne-

---

WŁADYSŁAW RUDKOWSKI.

DZIEWCZĘ NA MROZIE

Nowela.

Od dwóch tygodni żyła ze sprzedaży nielicznych drobiazgów, które jej zostały po matce. Mieszkania nie ma od pierwszego. Kuferek z rzeczami zatrzymano jej jako zastaw za komorne, zaległe od trzech miesięcy. W ostatnich dniach spędzała noce w poczekalni kolejowej na dworcu, w dzień szukała daremnie jakiegokolwiek zajęcia, gotowa podjąć się każdej pracy. Tego wieczoru jednak, kiedy już nie miała ani grosza w torebce, ani już niczego do sprzedania, gdyż została w tem, co na niej i pragnęła już tylko odpocząć na wygodnej kanapie poczekalni, surowy portjer zapytał jej obcesowo, czego szuka na dworcu, krzyknął na nią, że to nie hotel i zagroził sprowadzeniem policjanta, straciła ten ostatni przytułek, jakim się stała dla niej poczekalnia kolejowa.

Pełna głuchej rozpaczy, bezradna, opuszczona powlokła się od dworca w tę mroźną noc styczniową ku miastu. Nagabywana przez natrętów, nie odpowiadała na haniebne propozycje, ciągnąc za sobą bez celu strudzone nogi. Zaszła w boczną aleję plantacyj. Uczuła, że siły ostatnie już ją opuszczają, więc usiadła na zimnej ławce, poddając się bez oporu przeznaczeniu... ostatecznego wyzwolenia.

— Biedne dziecko. Biedna mała Stacha!

Dłoń Browicza przesunęła się lekko po ciemnych, jedwabistych puklach Stachy, która zwróciwszy wzrok pełen smutku na Browicza, kończyła opowiadanie swoje głosem cichym, urywanym przez tłumione łzy.

— Aż przyszedł pan, który mnie wziął do siebie, przygarnął, nakarmił, pozwolił się ogrzać i nie wypędzi, jak ten portjer na straszną, zimną noc.

— Nie, Stacha, nie wypędzi.

— A ja się pana bałam z początku. Nie wierzyłam. Myślałam, że pan taki sam jak ci inni, którzy mnie nieraz nagabywali. Ordynarni, prości, bez serca. Ale teraz wiem, że pan taki dobry, taki ogromnie dobry, jak ojciec i ja jestem panu nieskończenie wdzięczna. Pan nawet nie wie, nie przypuszcza, ile ja dla pana czuję wdzięczności.

Nie przestając gładzić jej włosów, Browicz ukląkł przy jej fotelu, cały zapatrzony w tę piękną zarumienioną twarzyczkę i głębokie, łzami zaperlone, czarne oczy.

— Biedactwo moje maleńkie! Źli ludzie.

— O jacy źli... jacy niedobrzy. Pragnęliby tylko wyzyskać drugiego, skrzywdzić.

Skarżyła się dalej na niegodziwość ludzką, przypominając to te, to owe szczegóły rozmaitych przykrości, jakie spotkały to matkę jej, to ją i cała oddana tym wspomnieniom; nie czuła nawet, że Browicz objął ją delikatnie ramieniem, przytulił do siebie, a ona głowę oparła na jego ramieniu, patrząc w jego oczy, nisko nad jej oczami pochylone.

On zaś chłonął w siebie cały, przeogromny urok tej niepospolicie pięknej dziewczyny, skarżącej mu ogromną niedolę swoją ze szczerością ufającego dziecka. Utonął w jej spojrzeniu i w rozchylających się i stulających w opowiadaniu, różowych, ślicznie skrojonych ustach. Czuł na ramieniu gibkość i ciepło jej młodego ciała, rozkoszował się dotykiem jedwabnych, cieniuchnych włosów.

— Malutkie, biedne kociątko. Ale to się już skończyło. Musi być, będzie lepiej. Przecież dla takich cudnych i dobrych stworzeń jest szczęście, bo one jedne tylko szczęście dać potrafią.

— Szczęście? — wyszło jak echo z jej ust.

A Browicz pochylił się jeszcze bardziej ku tym lekko rozchylonym ustom i przylgnął do nich wargami, pijąc upojoną słodycz, patrząc w oczy, w których zamgliło się na chwilę tylko jakieś upojenie, bo je przykryła natychmiast zasłona ciemnych rzęs.

Ale zaraz Stacha odsunęła Browicza lekko od siebie, usuwając się z jego ramion i przecierając dłońmi oczy i twarz, jak po przebudzeniu.

— To nie dla mnie ...szczęście.

Browicz chciał protestować.

— Poco się łudzić? Czy pan nazywa szczęściem chwilowe odurzenie, zapomnienie o rzeczywistości? Niech pan zapomni o tej jednej chwili. To nie byłam ja... Jakaś inna, której od lat brakowało słowa dobrego, pieszczoty ciepłej, delikatnej ręki, to urok tej chwilowej beztroski. To była chwila złudy, wspomnienia jak nie z tego świata. A życie mój drogi, mój szlachetny zbawco, jest takie twarde i takie szare, takie bezgranicznie szare. I pan był pod urokiem chwili tylko i pana rzeczywistość zbudzi i jutro pan inaczej patrzeć będzie na dzisiejszy wieczór...

— Skąd tyle goryczy w pani, panno Stacho? Skąd pani może wiedzieć, czy jutro się nie uśmiechnie do pani pogodne, jasne słońce? A szczęście nie przychodzi samo, trzeba je sobie stworzyć. Życie zaś trzeba brać i z niego korzystać.

— Czy to jest życie? Chwila słabości, za którą nieraz pokutować trzeba. A ja już nie mam nic sił i taka jestem tem życiem zmęczona.

— Nabierze ich pani znowu. Niech pani zapomni o całej swej spowiedzi, niech się pani postara jaśniej patrzeć w przyszłość. Teraz pani pójdzie przedewszystkiem spać. Wypocznie pani i jutro zbudzi się, jak nie tasama.

— Jeżeli pan pozwoli, wyciągnę się tu, w fotelu. Okrytej pledem będzie mi tu doskonale. Ja już przyzwyczaiłam się sypiać na siedząco w poczekalni kolejowej, gdzie nie jest tak wykwintnie, tak wygodnie, zacisznie i ciepło, jak w pańskim gabinecie.

Browicz zaprotestował. Odstąpi jej swoją sypialnię, sam zaś położy się na otomanie w stołowym pokoju. Zaczęły się targi, które skończyły się kompromisem i Stacha miała spać na otomanie w stołowym. Browicz w minutę uwinął się z zaścieleniem otomany, przyniósł poduszkę, puchową kołdrę, na małym stoliczku ustawił lampkę i szklankę z wodą. Jeżeli Stacha pragnie się umyć, będzie miała w łazience, naprzeciw drzwi do jadalni z przedpokoju, w miednicy ciepłą wodę.

— Dobranoc, panno Stacho. A rano niech się pani nie waży uciekać przed Marcinową.

go, w której m. in. zaznacza: Święty synod prawosławny wierzy, pożąda i modli się o to, aby w instytucjach ustawodawczych brali udział ludzie wierzący w Boga, przywiązani do swej rodzinnej wiary i cerkwi, żyjący zgodnie z wiecznemi prawdami Ewangelji, zasługujący na imię uczciwych chrześcijan, a zarazem dobrych oddanych synów Ojczyzny i wiernych prawych obywateli swego państwa. **Ludzie ci powinni stać się w Sejmie pożytecznymi współpracownikami naszego rządu w pracy państwowej".**

Powody gromadnej secesji ze Stronnictwa Chłopskiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. B. posłowie dr **Karol Polakiewicz, Marjan Cieplak,** Tadeusz **Niedzielski, Józef Sanojca** i Władysław **Wójtowicz** wydali deklarację, w której podają **powody ustąpienia swego ze Stronnictwa Chłopskiego.**

Ponieważ **urzeczywistnienie dążeń** — piszą autorzy odezwy — **w kierunku poprawy doli wsi nie byłoby możliwe na gruncie dotychczasowych stosunków,** ponieważ skłócone partje oraz ich menerzy udaremnialiby swoim zwyczajem każdą planową pracę, wyżej wspomniani **występują ze Stronnictwa Chłopskiego,** wychodząc z założenia, że **tylko akcja marszałka Piłsudskiego i jego rząd** umożliwią ludowi wiejskiemu urzeczywistnienie jego dążeń.

Unieważnione listy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Komisja wyborcza **w Białej Podlaskiej** unieważniła **17 list** na złożonych ogółem **23.** Między innemi unieważniono listę **nr. 25 Ch. D. i Piasta.**

Warszawa, 22 lutego. „Robotnik" donosi, że komisja wyborcza **w Kowlu** uchwaliła **unieważnić listę P. P. S.** w województwie wołyńskiem.

L. O. P. P. w agitacji wyborczej nie bierze udziału.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Wbrew wiadomościom prasy opozycyjnej, **LOPP nie udzielała żadnych samolotów na cele propagandy listy nr. 1** i jako organizacja apolityczna, **w agitacji wyborczej żadnego udziału nie bierze.**

—o—

„Głos Narodu" we własnych sidłach.

„Głos Narodu" na wstępie ostatniego numeru zamieścił dekret o postanowieniach karnych za przeciwdziałanie wyborom do sejmu.

Nie byłoby w tem nic dziwnego, gdyż takie przypomnienie jest dziś bardzo na czasie, zwłaszcza dla sympatyków tego pisma i to szczególnie po wykryciu bojówki chadeckiej w Częstochowie.

Jest jednak pozatem w tej sprawie pewne ale...

Oto pod wspomnianym dekretem figurują podpisy Marsz. Piłsudskiego i pp. Moraczewskiego oraz Thugutta, a więc ludzi stale zwalczanych przez „Głos Narodu" i to w sposób, niecofający się częstokroć przed użyciem środków. Dzisiaj nazwiska tych ludzi, których wszelkie poczynania „Głos Narodu" ośmieszał i ponieważ widnieją na jego wstępie, tym razem już bez oskarżeń, napaści, inwektyw i podejrzeń... Jeżeli już organ Ch. D. zamieścił to przypomnienie, to nie od rzeczy będzie również przypomnieć mu jego dotychczasowe stanowisko wobec osób pod dekretem podpisanych.

Krótką ma widocznie pamięć „Głos Narodu", a zamieszczenie tych trzech ongiś tak wytrwale oczernianych nazwisk na czele numeru, robi wrażenie czerpania wody ze studni, w którą się swego czasu złośliwie i nieopatrznie pluło...

Ruch wyborczy za listą Nr 1. w okręgu 42.

Ruch wyborczy za listą nr. 1 w ostatnich dniach rozwinął się bardzo silnie. We wszystkich ważniejszych miejscowościach odbywają się wiece, organizowane przez komitety B. B. W. R. Stale przemawiają na nich czołowi kandydaci listy nr. 1. Zarówno przemówienia prof. **Pochmarskiego,** jak też majora rezerwy, p. Edwarda **Kleszczyńskiego** z Radziemic, sprawiają u licznych słuchaczy dobre i silne wrażenie, dzięki temu, że obydwa kandydaci w przemówieniach swoich nie atakują nikogo i nie posługują się zwyczajnemi agitacyjnemi argumentami, lecz spokojnie i rzeczowo nakreślają sytuację polityczną i gospodarczą w państwie, oraz charakteryzują główną linję dalszej odbudowy państwa, w myśl programu marsz. Piłsudskiego.

Bardzo silny oddźwięk znalazły wystąpienia obydwu wymienionych kandydatów listy nr. 1 **w Wolbromiu** na wiecu mieszczaństwa, odbytym pod przewodnictwem p. **Jonczyka,** oraz na wielkiem zgromadzeniu obywatelskiem **w Miechowie,** gdzie w zebraniu, prócz licznych sfer stanu średniego, wzięło również udział włościaństwo ze wsi okolicznych. Na wiecu w Miechowie, prócz kandydatów, gorąco i trafnie przemówił jeden z miejscowych działaczy, p. dr. **Wroński,** na którego wniosek uchwalono rezolucję, **popierającą Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem.** Takąsamą rezolucję powzięło na wiecu **w Wolbromiu. W Miechowie** p... nadto odbyło się zebranie kobiet, na którem, prócz kandydatów, referowała p. Zawisza-**Kornowa,** która w mocnych słowach zaprotestowała przeciwko partyjnym kłamstwom, usiłującym obniżyć akcję Bloku przez zarzucanie rzekomego masoństwa i tem podobnych herezyj. Wbrew stanowisku poważnych dostojników Kościoła, oświadczających się najwyraźniej za rządem marszałka Piłsudskiego.

W powiecie oświęcimskim bardzo ożywioną działalność za listą nr. 1 rozwijają dyr. **Baścik** z Oświęcimia i dyr. **Wichman** z Zatora, znajdując bardzo życzliwy oddźwięk w sferach okolicznego włościaństwa, które w poszczególnych wsiach niemal masowo oświadcza się za poparciem listy nr. 1. Zgromadzenia, odbyte w Grójcu, Piotrowicach, Brzeszczach, Porębie, Polance, gdzie przemawiali również czołowi kandydaci, były wymownem świadectwem, że idea marszałka Piłsudskiego, głęboko zakorzeniona w sercach ludu, weszła na drogę realnej myśli państwowej.

W Proszowicach w powiecie miechowskim w dniu 20 b. m. odbyło się wielkie zebranie mieszczaństwa, oraz włościaństwa ziemi proszowskiej. Zebraniu przewodniczył p. **Bujakowski.** Przemówienia kandydatów, pp. Kleszczyńskiego, oraz Kowalskiego z Luborzycy, jednomyślnie przyjęto z wielkim aplauzem, oświadczając się za poparciem Bloku. Podstępne zarzuty partyjnych agitatorów o państwie, czy też „żydowskim" charakterze listy nr. 1, spotykają się z żywym protestem ze strony samych włościan i miejscowej ludności, która już dzisiaj ma dość partyjnego podżegania i dobrze się orjentuje, gdzie jest droga szczerej myśli państwowej.

Równocześnie ożywioną akcję rozwinął trzeci kandydat listy nr. 1 w okręgu 42, b. poseł, p. **Gawlikowski,** który w ostatnim tygodniu urządził szereg zebrań i wieców w powiatach miechowskim i olkuskim, a za którym opowiada się coraz liczniej włościaństwo, idące dotąd za sztandarem Piasta. Ludność coraz więcej zdaje sobie sprawę, że przejście p. Gawlikowskiego do Bloku Bezpartyjnego spowodowane zostało szczerą chęcią kandydata dalszej pracy nad ludem w kierunku państwowotwórczym, na co partyjne więzy i nienawiść do marszałka Piłsudskiego ze strony p. Witosa pozwolić mu nie mogły.

Nadmienić należy, że **czołowe kandydatury pp. Pochmarskiego i Kleszczyńskiego spotykają się również i z tego względu z życzliwem przyjęciem, gdyż obydwaj kandydaci, jako byli legjoniści i żołnierze marszałka Piłsudskiego, w oczach szerokich kół społeczeństwa są najlepszymi wyrazicielami państwowego programu, jaki realizuje w tej chwili marszałek Piłsudski.** P. prof. Pochmarski, **prezes wojewódzkiego Związku Legjonistów** w Krakowie, jak też p. Kleszczyński, **były ułan Beliny** i znany w Miechowszczyźnie jako wzorowy rolnik i gospodarz, swojemi wystąpieniami, pełnemi umiaru i ideowej siły, zyskują szczerą sympatję w szerokich sferach wyborców.

Akcja B.B.W.R. w Tarnowskiem

Dnia 19 bm. odbyły się **dwa olbrzymie zgromadzenia:** pierwsze w miasteczku **Ryglicach ad Tuchów,** drugie **w Zalasowej,** jednej z największych wsi powiatu tarnowskiego, które opowiedziały się **za listą Nr. 1.**

Przebieg wieców był następujący: Wiec w Ryglicach odbył się w sali składnicy Kółek rolniczych przy udziale 1500 wyborców. Przewodniczył p. Albin. Referowali prof. Wojciechowski z Tarnowa i b. poseł Małakiewicz. W dyskusji ks. Wyrwa poparł bezwzględnie listę BBWR. Rezolucje w kierunku poparcia rządu uchwalono **jednogłośnie.**

Wiec w Zalasowej odbył się pod przewodnictwem p. Stańczyka przy udziale 700 wyborców. Referowali prof. Wojciechowski i b. pos. Małakiewicz. Rezolucje za poparciem listy BBWR uchwalono również jednomyślnie.

Zniszczenie i licytacja broni w St. Gotthard.

(Telegram własny „N. Reformy").

Budapeszt, 22 lutego. **Pięć wagonów** przytrzymanej przesyłki **części karabinów maszynowych w Saint Gotthard** wystawione zostaną w najbliższy piątek na **licytację jako stare żelaziwo. Prace nad zniszczeniem** karabinów prowadzone pod **nadzorem naczelnika okręgu Saint Gotthard** przez 40 robotników odbywają się w **obecności austrjackiego inżyniera broni** jako rzeczoznawcy.

Do licytacji zgłosiło się wielu kupców, między innymi również zagraniczni. Dla zapewnienia interesów materjalnych firmy nadawczej, która, jak wiadomo dotąd nie została ustalona, naczelnik okręgu Saint Gotthard ustanowił **kuratora.**

Druk preliminarza budżetowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Ministerstwo skarbu oddało już do druku preliminarz budżetowy na rok 1928/29. Druk ma być ukończony za 2—3 tygodni. Preliminarz wydany zostanie w formie wielkich tomów o kilkuset stronicach z wielką ilością tablic statystycznych.

Nominacje w armji.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Dziennik personalny M. S. Wojsk. Nr. 5 drukuje **zarządzenie Prezydenta Rzplitej,** kontrasygnowane przez Marszałka **Piłsudskiego** jako ministra spraw wojskowych o **nadaniu stopnia majorów 211 kapitanom piechoty, 51 rotmistrzom kawalerji, 35 kapitanom artylerji, 39 kapitanom wojsk inżynierji i saperów, 13 kapitanom lotnikom, 13 oficerom łączności, 25 kapitanom lekarzom** i kilku oficerom innych gatunków broni, między innymi dowódcy szwadronu żandarmerji przy Prezydencie Rzplitej kapitanowi **Edwardowi Czurukowi.**

Wysokie odznaczenie polskie w rocznicę niepodległości Estonji.

Warszawa, *(PAT)* W dniu 21 b. m. wieczorem wyjechała do Tallina na uroczystości związane z obchodem 100-lecia **niepodległości Estonji, delegacja rządu polskiego w osobach p. Wacława Makowskiego,** prof. uniwersytetu warszawskiego i b. min. sprawiedliwości, oraz radcy **E. Raczyńskiego,** zast. nacz. wydz. wschodniego min. spraw zagr. Delegacja wiezie ze sobą **insygnia orderu Odrodzenia Polski Wielkiej Wstęgi dla ministra spraw zagranicznych Estonji p. Remana oraz gwiazdę do komandorji dla podsekretarza stanu estońskiego ministerstwa spraw zagranicznych.** Odznaczenia te zostaną wręczone w obecności delegatów rządu polskiego przez posła Rzplitej polskiej w Tallinie p. Fr. Chorwata.

Albert Thomas przybędzie na Górny Śląsk.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Dyrektor międzynarodowego biura pracy p. **Thomas przybędzie w najbliższych tygodniach ponownie na Górny Śląsk** i odbywać będzie w dalszym ciągu badanie stosunków społecznych na terenie województwa śląskiego.

Wznowienie rokowań o pożyczkę dla Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Prasa warszawska donosi, że przedstawiciele finansistów zagranicznych zaproponowali magistratowi warszawskiemu **wznowienie rokowań w sprawie udzielenia Warszawie większej pożyczki na cele inwestycyjne.** Na wynik tych rokowań miała niewątpliwie wpływ polityka kredytowa Banku Gospodarstwa Krajowego, który przyrzekł już udzielić miastu **8 miljonów złotych** pożyczki na budowę szkół a **20 miljonów na akcję budowlaną.**

—o—

Wykrycie organizacji terorystycznej na Litwie.

Ryga, 22 lutego. „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, jakoby rząd litewski wpadł na trop **wielkiej organizacji terorystycznej,** która miała na celu **walkę z rządem Waldemarasa.** Organizacja była zakonspirowana i posiadała rozgałęzienia na całem terytorjum litewskiem. Wykrycie tajnej organizacji nastąpiło po przejęciu lisu emigrantów litewskich. Z listu tego miało, rzekomo wynikać, że **centrala organizacji miała znajdować się w Wilnie.**

Rokowania litewsko-niemieckie.

Berlin, 22 lutego (Pat-Radjo). Jak donosi „Vossische Zeitung", przybył do Berlina b. litewski minister finansów w pierwszym gabinecie Waldemarasa **dr Karwelis,** który ma przeprowadzić w urzędzie zagranicznym rokowania **w sprawie uregulowania komunikacji granicznej między Litwą i Niemcami.** W sprawie tej został zawarty w czasie pobytu Waldemarasa w Berlinie szereg umów. Dr Karwelis, będący przywódcą chrześcijańskiej demokracji na Litwie, ma w przyszłych rokowaniach handlowych między Litwą a Niemcami odegrać wielką rolę.

Votum ufności dla rządu norweskiego.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Oslo, 22 lutego. Norweski parlament odrzucił 85 głosami przeciw 62 wniosek socjalistyczny i komunistyczny o wyrażenie votum nieufności rządowi Mowinckela.

Przesilenie rządowe w Jugosławji trwa.

(Telegram własny „N. Reformy").

Belgrad, 22 lutego. **Po złożeniu mandatu w sprawie utworzenia nowego gabinetu** przez b. ministra spraw zagranicznych **Marinkovicza,** król przyjął na audjencji b. premjera **Vukicevicza.** Po audjencji Vukicevicz oświadczył, **że nie otrzymał mandatu** w sprawie utworzenia nowego rządu. Generał wojewoda Stefan **Stefanovicz,** który, jak wiadomo, po ostatniej audjencji Radicza u króla wymieniany był jako szef nowego gabinetu, oświadcza dzisiaj we „Wreme", że od **nikogo nie otrzymał misji utworzenia rządu.** Jak też misji takiej nie przyjąłby.

Lokaut metalowy w Niemczech czasowo odroczony.

(Telegram iskrowy „N. Reformy").

Berlin, 22 lutego. Minister pracy wydał orzeczenie, że **wyrok sądu rozjemczego** w zatargu między robotnikami metalowemi a przedsiębiorcami **ma moc obowiązującą** ze względu na interes ogólno-państwowy. Wobec tego zapowiedziany lokaut został czasowo odroczony.

Jak wiadomo, zarówno pracodawcy jak i robotnicy nie przyjęli wyroku sądu rozjemczego.

„Plany reformy parlamentarnej w Hiszpanji.

(Telegram własny „N. Reformy").

Madryt, 22 lutego (Pat-Radjo). W ogłoszonej przez dziennik „ABC" ankiecie w sprawie **sposobu organizacji przyszłego ustroju, generał Primo de Rivera** określił jako punkt wyjścia, prowadzący do właściwego celu, **plebiscyt,** w którym, o ile król zgodzi się na niego, **naród wypowiedziałby się za nową konstytucją lub przeciw niej,** jak również mógłby określić swe stanowisko co do ustaw, uważanych za uzupełniające i konieczne przy wprowadzeniu nowego ustroju.

Jako **sposób wysondowania opinji publicznej** Primo de Rivera zaleca **wybory do rad miejskich i okręgowych.** Przyszły ustrój winien być, wedle opinji Primo de Rivery, oparty **na dyscyplinie i porządku oraz na uzgodnieniu działalności rządu z jedną tylko izbą parlamentarną.** Ustrój ten winien być prawdziwym wyrazem opinji kraju.

Afgańska para królewska w Berlinie.

(Telegram własny „N. Reformy").

Berlin, 22 lutego. Dziś o godz. 11.15 **król i królowa afganistańscy przybyli na dworzec Lehrtera w Berlinie,** gdzie powitani zostali uroczyście **przez prezydenta Rzeszy i przedstawicieli państw.** Po powitaniu i prezentacji, prezydent Rzeszy i para królewska **przeszli przed frontem** ustawionej przed dworcem **kompanji honorowej.** Para królewska udała się następnie do **pałacu Alberta** na Wilhelmstrasse na śniadanie.

Królestwo afganistańscy złożą następnie **wizytę prezydentowi Rzeszy, który popołudniu będzie ich rewizytował.** Popołudniu odbędzie się również **przyjęcie korpusu dyplomatycznego przez parę królewską.** Na wieczór godz. 6 zapowiedziany jest **obiad u prezydenta Rzeszy Hindenburga.**

Poseł Stetson o wielkim rozwoju ekonomicznym Polski.

Nowy Jork, 21 lutego. *(PAT)* Wychodzący w Bostonie dziennik „Christian Science", „Monitor" podaje obszerny wywiad z posłem St. Zjednoczonych w Polsce **Stetsonem,** w którym poseł Stetson stwierdził, **że Polska chce tylko pokoju i możności rozwoju. Cały kraj zrobił niesłychane postępy ekonomiczne od zeszłego roku i pragnie w dalszym ciągu w tym kierunku się rozwijać.** W dzisiejszej erze pokoju i przemysłu **świat zapatruje się jednak przesadnie na kwestję Wilna i naprężone stosunki polsko-litewskie.** Ta przesadna opinja zagraniczy **wywoływała z początku w Polsce pobłażliwy uśmiech,** a następnie **zdziwienie, dlaczego prasa zagraniczne nie przysyłają swoich korespondentów, którzy mogliby wszystko objektywnie osądzić.**

Dział giełdowy.

Kraków, 22 lutego.

AKCJE I DOLAR UTRZYMANE.

Dziś w prywatnych obrotach panowała na rynku efektów do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania tendencja utrzymana; przy braku większego zainteresowania. Usposobienie wyczekujące, ruch mały. Kursa w przybliżeniu kształtowały się następująco: Bank Polski 151—151.5. Bank Przemysłowy 105, Tohan 13.75, Żegluga 12, Ziemski Kred. 5, Zieleniewski 164—165.50, Górka 94—95, Siersza 14—14.15, Chybie 5.65—5.70, Chodorów 152—153, Elektrownia 52.5—53, Jaworzno 21.15—21.25, Cegielski 45, Dolarówka 70—71, Lokomotywy 90.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja bez zmiany, nastrój spokojny, przy niewielkich obrotach. W Krakowie dolar got. 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.90½, w Warszawie dolar 8.87¼—8.87¾, czeki 8.90—8.90.30, we Lwowie dolar 8.87—8.87½, czeki 8.90—8.90½, w Katowicach dolar 8.87¼—8.87¾, czeki 8.90—8.90½. Bank Polski bez zmiany.

Wiedeń, 22 lutego. Kulisy rozpoczęły przy tendencji spokojnej i niejednolitej. Tranzakcje na Budapeszt spowodowały w wielu kategorjach papierów osłabienie kursu. Tylko nieliczne walory poprawiły się, między innemi Alpiny. Przebieg giełdy w dalszym ciągu spokojny.

Siersza 10.9, Portland 68, Karpaty 29, Galicja 73, Schodnica 9.6, Nafta 36.1, Alpiny 49, Galicyjski Bank Hipoteczny 73, Fanto 6.75, Zieleniewski 16.7.

Zurych, 2 lutego. (PAT) Paryż 20.43¾, Londyn 25.34¾, Nowy Jork 5.19.65, Belgja 72.35, Włochy 27.53½, Hiszpanja 88.30, Holandja 209.10, Berlin 124.07½, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.50, Oslo 138.36¼, Kopenhaga 139.25, Sofja 3.73½, Praga 15.40, Warszawa 58.30.

Stan szkolnictwa powszechnego w Krakowie w roku szkolnym 1927-28.

Według wykazów Rady szkolnej miejskiej w bieżącym roku szkolnym jest czynnych na terenie Krakowa **55 szkół powszechnych,** w czem 22 szkół męskich, 25 żeńskich i 8 koedukacyjnych.

Liczba dzieci uczęszczających do tych szkół wynosi **19.915, a to 9.294 chłopców, 10.621 dziewcząt.**

Z wyjątkiem 5 szkół rozwojowych wszystkie są 7-mioklasowe. Normalnie nauka odbywa się w godzinach porannych, wyjątkowo dla braku pomieszczenia w niektórych szkołach odbywa się nauka popołudniu. Popołudniu odbywa się nauka w 65 klasach dla około 3.000 uczniów.

W roku szkolnym **1926-27** do szkół powszechnych uczęszczało ogółem **18.890 dzieci**. Jeśli się weźmie pod uwagę cyfrę z przed 10 laty, t. j. z roku 1917-18, 19.853 uczniów, to okaże się, że liczba dzieci w wieku szkolnym w ciągu ostatniego dziesięciolecia nie uległa właściwie żadnej zmianie. Mimo to sprawa budowy nowych szkół powszechnych stale jest aktualną. Przyczyny szukać należy w tem, że w niektórych dzielnicach miasta szkoły są nadto skupione, w innych natomiast brak ich daje się dotkliwie odczuwać. I tak mamy w dzielnicy I trzy szkoły, w dz. III jedną, w dz. IV ośm, w dz. V cztery, w VI dwie, w dz. VII pięć, w dz. VIII ośm szkół. Nadto po jednej szkole w dziewięciu, a po dwie szkoły w trzech dzielnicach przyłączonych. W dzielnicy XVIII Warszawskie wogóle brak szkoły. W dzielnicy XXII Podgórze dziewięć szkół czynnych. Niektóre budynki zkolne są w takim stanie, że o pomieszczeniu w nich szkół na dłuższy okres czasu nie może być mowy.

Z tych to powodów sekcje Rady miejskiej na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia 1927 r. **uchwaliły przystąpić do budowy 3 szkół podwójnych męskich i żeńskich** w dz. XVIII Warszawskie, w dz. XXII Podgórze i w dz. VIII, przy równoczesnem zniesieniu szkół barakowych, a wydatek na ten cel pokryć z pożyczki inwestycyjnej. Niestety, niemożność uzyskania większej pożyczki inwestycyjnej, w programie której mógłby się pomieścić stosunkowo wielki wydatek, przeszło 2 miljonów złotych na budowę tych szkół, wpłynął na zwłokę w przeprowadzeniu tej ważnej dla rozwoju miasta rozbudowy szkolnictwa powszechnego.

Niezależnie od powyższej akcji Zarząd miasta musi możliwie rychło, również z funduszu inwestycyjnego przyszłej pożyczki, przeprowadzić szereg koniecznych inwestycyj w budynkach szkolnych, które tego najwięcej potrzebują. Do tych inwestycyj zaliczam nadbudowę piętra w dwu szkołach, urządzenie ustępów splukiwanych w pięciu budynkach szkolnych, założenie umywalek wodociągowych, odnowienie fasad, uporządkowanie podłóg, drzwi i okien, oraz częściowe sprawienie ławek najnowszego typu i warsztatów do nauki slojdu, wreszcie urządzenia wewnętrzne dla specjalnej szkoły dla niedorozwiniętych, otwartej w tym roku w budynku szkolnym przy ulicy Rajskiej. Na osobną wzmiankę zasługuje kwestja oświetlenia szkół. W bieżącym roku 14 szkół uzyskało instalację elektryczną, w przyszłym roku otrzyma oświetlenie dalszy szereg szkół.

Przy omawianiu spraw szkolnych nie można pominąć wydatnej **działalności Komitetów rodzicielskich** i Zarządów szkół w kierunku rozwijania coraz intensywniejszej akcji czy to w dziedzinie opieki poza-szkolnej, czy w dożywianiu dzieci, czy też w urządzaniu odczytów, zabaw, przedstawień itp., które to czynności wymagają użytkowania budynków szkolnych również w godzinach popołudniowych oraz wieczornych.

Zarząd miasta dąży, aby najpóźniej w ciągu 3 do 4 lat najbliższych każda szkoła powszechna posiadała oświetlenie elektryczne, przez co zbliży się do typu szkół nowoczesnych. Jeśli mowa o nowoczesności, to niestety nie da się tego powiedzieć o budynkach szkolnych, położonych przy ulicach dotychczas nieskanalizowanych, budynki te nie mogą mieć odpowiednich urządzeń sanitarnych. Szkół takich jest 11. W miarę jak Budownictwo miejskie przystępować będzie do kanalizacji tych ulic — w szkołach będzie się przeprowadzać potrzebne instalacje.

W bieżącym roku szkolnym Zarząd miasta uruchomił łazienki (tusze) w 3 szkołach i dopomógł do wznowienia nauki slojdu, która odbywa się obecnie już w 13 szkołach powszechnych. We większości szkół powszechnych, zwłaszcza w tych, które są położone w dzielnicach zabudowanych zwartym systemem domów, brak odpowiednich podworców szkolnych uniemożliwia prowadzenie racjonalnych ćwiczeń na wolnem powietrzu. Pragnąc bodaj częściowo złemu zaradzić, Zarząd miasta oddał do dyspozycji Kuratorjum szkolnego 1½ morgowy plac Groble na urządzeni wzorowego boiska, z którego mogłyby szkoły krakowskie w całej pełni korzystać. Nadto Zarząd miasta zezwolił 3 szkołom przy ulicy Dietlowskiej, św. Sebastjana i Zielonej korzystać w przerwach nauki z zamkniętych dotąd dla publiczności plant Dietlowskich.

W poparciu akcji przysposobienia fizycznego młodzieży, oddało Prezydjum m. do dyspozycji odnośnych władz sale gimnastyczne w 5 szkołach powszechnych jednak z pełnem uwzględnieniem własnych potrzeb tychże szkół. Również Zarząd miasta nie czyni przeszkód Zarządom szkół, które systematycznie urządzają po szkołach przedstawienia młodzieży dla młodzieży. Przedstawienia te odbywają się w 31 szkołach, przyczem Magistrat domaga się jedynie przestrzegania przepisów bezpieczeństwa publicznego

To samo odnosi się do wyświetlania obrazów o treści popularno-naukowej. Natomiast występuje Magistrat zasadniczo przeciw próbom urządzania po szkołach przedstawień kinowych, a to ze względu na wielkie niebezpieczeństwo i niemożność wykonania obowiązujących w tym względzie przepisów bezpieczeństwa w salach szkolnych, które zupełnie nie odpowiadają wymogom ustawy.

W tym kierunku Magistrat zgodny jest zresztą z zapatrywaniem Kuratorjum szkolnego, które przedstawienia te czyni zależne od licencji Województwa i zezwolenia władz bezpieczeństwa publicznego. Nie ulega wątpliwości, że kino propagując wiadomości z geografji, botaniki i innych dziedzin wiedzy popularnej, jest dziś powszechnie uznaną metodą nauczania. W Warszawie np. istnieje przymus szkolny odnośnie do kina szkolnego, ale kino to jest umieszczone w osobnym, na ten cel zaadaptowanym, budynku, do którego dziatwa z różnych szkół w pewnych terminach uczęszcza.

Zarząd miasta sprawy tej nie spuszcza z oka i prędzej czy później rzecz ta w odpowiedniej formie obmyślona znajdzie swe zrealizowanie w interesie postępu w nauczaniu młodzieży.

Komercjalizacja przedsiębiorstw komunalnych.

Kwestja usamodzielnienia i skomercjalizowania przedsiębiorstw komunalnych jest w chwili obecnej jednem z najbardziej aktualnych zagadnień, dyskutowanych w samorządach.

O ile te ostatnie odnoszą się z rezerwą do koncepcji zupełnego usamodzielnienia przedsiębiorstw komunalnych, to przywiązują dużą wagę do ich **skomercjalizowania,** — jako czynnika, mogącego mieć dodatni wpływ **na usprawnienie działalności przedsiębiorstw,** oraz podniesienia zdolności kredytowej miast.

Kwestja jednak komercjalizacji winna **być traktowana ostrożnie i przeprowadzona pod warunkiem,** aby przedsiębiorstwa komunalne, przeznaczone dla celów użyteczności publicznej, **nie zostały przekształcone na zakłady przemysłowe,** ponieważ zatraciłyby wtedy swój zasadniczy charakter i dążyłyby jedynie do powiększenia zysków.

Kwestja komercjalizacji przedsiębiorstw komunalnych **wchodzi obecnie w fazę zainteresowań czynników rządowych i już w czasie najbliższym odpowiednie ministerstwa rozpoczną pracę nad skonkretyzowaniem tego zagadnienia.**

Koniec szkodliwych praktyk przy otwieraniu szkół prywatnych.

Warszawa, 22 lutego (AW). W ministerstwie oświaty opracowany został **projekt rozporządzenia,** normującego kwestję **uprawnienia osób prywatnych do otwierania szkół.** Nowa ustawa wymagać będzie od właścicieli szkół **cenzusu naukowego i pedagogicznego,** — co **uniemożliwi praktyke obecną niektórych właścicieli szkół,** którzy są niejednokrotnie osobami, nie mającemi **nic wspólnego ani ze szkołą ani z nauczaniem.** (Odnosi się to zwłaszcza do szkół prywatnych w b. Kongresówce. Red.).

—0—

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Tarnów, 21 lutego.

(Walne Zgromadzenie tarn. Koła TNSW. — Posiedzenie Rady szkolnej powiatowej. — Kronika policyjna).

Pod przewodnictwem prof. Pillera odbyło się Walne Zgromadzenie tarn. Koła TNSW. Sprawozdanie z zarządu złożył przewodniczący, sprawozdanie kasowe dr Dziama.. Według sprawozdań, członków obecnie jest 90, Koło posiada trzy sekcje, posiedzeń Koła było zaledwie kilka, co jest stroną ujemną. Dochody wynosiły 2706 zł. 92 gr., rozchody 2555 zł. 98 gr., fundusz pośmiertny liczy 36 członków. Sprawozdanie z działalności komisji cennikowej złożył prof. Arvay. Po dyskusji i udzieleniu zarządowi, na wniosek komisji rewizyjnej, votum zaufania i podziękowania nastąpiły wybory do zarządu.

Z wyborów wyszli: Na wniosek prof. Wojciechowskiego przez aklamacje wybrano prezesem prof. Pillera. Do wydziału weszli pp.: Arvay, dr Dziama, Wojtasiewicz, ks. dr Młodochowski, Pęksa, Szantroch, Kutyba, Szajbler, Bajorkówna, Fronczek, Wojciechowski, Komperda i Machalska: jako zastępcy pp. dr Dziamianka, Szawłowski, Sobolewski, ks. Chrząszcz, Szałkowska i Biesiadzka. Do komisji rewizyjnej zostali wybrani: pp. dr Rybczyński, Stec i Herstein; do komisji rozjemczej: pp. Bulandzianka, Godowski, Szuba, Krakowski, dr Szalit i Plutzer; do komisji cennikowej: pp. Arvay, Fronczek, Gorzejowski, Jankiewicz, dr Rybczyński, dr Myconiówna i Pałkówna.

Po zgromadzenie odbyło się posiedzenie zarządu, na którem dokonano wyborów. Wiceprezesem został p. Arvay, sekretarzem Szantroch, zast. sekr. p. Pęksa, skarbnikiem dr Dziama i zastępcą skarbnika p. Bajorkówna.

Pod przewodnictwem insp. Grabowieckiego odbyło się posiedzenie Rady szkolnej powiatowej, na którem wiceprezesem wybrano dyr. Prokopa, do wydziału wykonawczego powołano pp. Grabowieckiego, Prokopa i Figla, a do komisji regulaminowej pp. Grabowieckiego, Prokopa, Szubę, Figla i Przybyłkiewicza.

Nieznany sprawca okradł magazyn Pinkasa Schaechlera z artykułów spożywczych na kwotę 400 zł., Grochalowi z Rychwałdu zabrano ubrania wartości kilkuset zł., a Józefa i Władysława Jarmulów przytrzymała policja tarnowska za kradzież.

Popielec.

Witamy was wszystkich, którym w kościołach posypano dzisiaj głowy popiołem. Niewielu was było zapewne. Brakowało tych, którzy muszą pracować w biurach, warsztatach i fabrykach, wogóle wszystkich, którzy mają zajęcie na lądzie, morzu, lub w powietrzu. Brakowało także mnóstwa główek chłopięcych, które dzisiaj po szalonych ostatkach były aż do południa zagrzebane wśród poduszek, brakowało również dużo łysin, mniej lub więcej pokrytych „pożyczką" z nad ucha, które świeciły nad stolikami w handelkach, nad śledziami i szklankami wina z wodą. — Którym będzie przebaczone, a którzy zostaną potępieni, o tem wy sami wiecie najlepiej.

Śledziennicy zacierają ręce z radości. Ci z pomiędzy nich, którzy jeżdżą na ślepym koniku statystycznym, obliczają, ile było zabaw publicznych i prywatnych, ile na nich zjedzono i wypiło, ile stropów zużyto i z uśmiechem mefista zapytują z czeska po krakowsku: „kto to bude platit?" Inni zasię, jeżdżący na kulawym koniku hygjenicznym, obliczają zaziębienia i prorokują ogólny pomorek. I tak dalej inne koniki występują na ujeżdżalni społecznej, dźwigając na swoich grzbietach pocieszne figurki ze szopki.

Ale Pan Bóg łaskaw na Mazury. Ci, którzy mają „platiti", skrobią się wprawdzie w głowę, a ci, którzy są skazani na „pomorek" śpią nieco dłużej — ale i jedni i drudzy zabierają się w najlepsze do pracy. **h. j—e.**

KRONIKA.

Kraków, 22 lutego.

Przedstawiciele lotnictwa austrjackiego w Warszawie.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 21 lutego w godzinach popołudniowych przybyli do Warszawy z Wiednia na Międzynarodowy Kongres Lotnicy przedstawiciele lotnictwa austrjackiego prezes Deutelmozer i Hoffmann na aparacie pasażerskim „A. 34 Olag", prowadzonym przez rotmistrza armji austrjackiej Kimpnera. Na lotnisku powitał ich minister pełnomocny Austrji w Warszawie Post wraz z sekretarzem poselstwa Vollgruberem. Z ramienia M. S. Z. witał gości radca Sokolnicki.

Poczta roznoszona będzie trzy razy dziennie.

Ministerstwo poczt opracowało przepisy, przewidujące od dnia 1 kwietnia b. r. roznoszenie poczty w stolicy i większych miastach kraju trzy razy dziennie: rano, po południu i wieczorem.

Tajemnicza zbrodnia w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym 21 bm. w godzinach wieczornych przy ul. Grzybowskiej 69 lokatorzy tego domu znaleźli na schodach prowadzących do piwnicy człowieka w kałuży krwi, noszącego cały szereg ran. Człowieka tego, będącego w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala, gdzie odzyskał na chwilę przytomność i zdołał wymówić tylko te słowa: „Jestem Leon Pągowski, gdzie moje pieniądze". Policja prowadzi w tej sprawie energiczne dochodzenia. Według wszelkiego prawdopodobieństwa napadnięty pochodzi z prowincji.

Zakończenie polsko-niemieckiej konferencji kolejowej.

Z Wilna donoszą: W poniedziałek zakończone zostały obrady polsko-sowieckiej konferencji kolejowej. Podpisanie protokołu obrad nastąpiło we wtorek. Delegacja sowiecka opuszcza Wilno w dniu dzisiejszym.

Sensacyjna kradzież dokumentów dyplomatycznych w Wiedniu

Donoszą nam z Wiednia: Na granicy austrjacko-włoskiej przy dokonywaniu rewizji u pewnego eleganckiego podróżnego, jadącego I klasą pociągu luksusowego **znaleziono w walizce tego pana podejrzane akta,** o czem straż graniczna powiadomiła natychmiast **policję wiedeńską.** Charakterystyczny dla afery jest fakt, że **tajemniczego pasażera przepuszczono dalej** wraz z jego **tajemniczą walizką** i to na telegraficzne zlecenie z Wiednia.

Pierwsze pogłoski o przemyceniu zagadkowych aktów **podziałały** na sfery zainteresowane Wiednia **alarmująco.** Dopiero na zlecenie kanclerza państwa i dyrekcji policji rozpoczęły **władze bezpieczeństwa kroki celem rozjaśnienia tajemniczej afery.** Wedle wyników dotychczasowego śledztwa wchodzą tutaj głównie w grę sprawozdania z wojny światowej, które mają dzisiaj wartość już wyłącznie dla historyka. Inne pogłoski utrzymują, że **chodzi w tej aferze o tajne dokumenty polityczne,** ponieważ nie można było jeszcze ustalić, jakich dokumentów brak, a wersję o braku niewinnych dzisiaj relacyj wojennych **rozpuszczono jedynie celem uspokojenia opinji publicznej.**

Straszna katastrofa kolejowa pod Wiedniem.

Donoszą z Wiednia:

O godz. 7 wieczorem pociąg ciężarowy, naładowany węglem, opuścił stację miasteczka Heiligenstadt i pół kilometra za dworcem kolejowym **skutkiem błędnego nastawienia zwrotnicy przez zwrotniczego, wjechał na ślepy tor.** Skutki były okropne: **rozpędzony** siłą pary i swoim ciężarem **pociąg przewrócił szranki ochronne i wjechał z mostu na ulicę.** Wagony spiętrzyły się jeden na drugim, lokomotywa zwisła z mostu, ulica zatarasowana. Towarzystwo ratunkowe zajęło się **ratowaniem 5 ciężko poranionych** funkcjonarjuszy kolejowych, zaś straż pożarna pośpiesznie ugasiła ogień w lokomotywie, **aby zapobiec rozsadzeniu kotła.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności **przejechał przed sekundą tramwaj** przez ulicę Gunolda, na którą właśnie pociąg wjechał; w razie zderzenia się z tramwajem, **katastrofa przybrałaby straszliwe rozmiary.** Również za szczęście poczytać należy, że w danej chwili nie było na ożywionej zawsze ulicy ani jednego przechodnia.

Ustalono, że **winę ponosi zwrotniczy wyłącznie.**

—oSo—

Do dzisiejszego numeru „Nowej Reformy" dołączamy czeki P. K. O., celem odnowienia prenumeraty.

—0—

ŚRODA POPIELCOWA. Po siedmiu tygodniach panowania księcia karnawału, w dniu dzisiejszym bogaci i ubodzy, starzy i młodzi tłumnie pospieszyli w godzinach porannych do kościołów, aby dać sobie posypać głowę popiołem, na znak gotowości pokuty za grzechy i dla uświadomienia sobie znikomości życia i uciech tego świata, skoro kiedyś wszystko w proch się ma obrócić. Młodzież szkolna została w dniu dzisiejszym zwolniona od nauki.

GOŚCIE Z NORWEGJI W KRAKOWIE. W ostatnich dniach bawił w Krakowie b. minister norweski, Arnold Raestad, wraz z żoną Marją, córką ochmistrza dworu Stjernstedta. Goście zwiedzili Wawel, Muzeum Narodowe i Czartoryskich, kościół N. M. P., starą synagogę i t. d. P. Raestad wyjechał wczoraj do Warszawy w misji dyplomatycznej do ministra Zaleskiego.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ. W piątek dnia 24 b. m. o godz 6 po południu odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad obejmuje poza wnioskami dotyczącemi regulacji ulic i dróg gminnych, dodatkowy uzupełniający wybór członków do obwodowych komisyj wyborczych, sprawę założenia parku miejskiego w Dębnikach i t. p.

Z IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ W KRAKOWIE. W zupełnieniu naszego sprawozdania z posiedzenia krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej donosimy, iż w obradach uczestniczył mianowany przez ministra przemysłu i handlu, komisarz rządowy Izby, naczelnik wydziału przemysłowego krakowskiego województwa, p. Stanisław Matusiński.

NOWY APARAT DO SKRAPLANIA POWIETRZA, wykonania ś. p. Władysława Grodzickiego, oraz wiele innych przedmiotów, pozostałych po nim, ofiarowała dla Związku Młodzieży przemysłowej i rękodzielniczej prof. Ludwika Grodzicka, za co Zarząd składa tą drogą serdeczne podziękowanie.

NA PODSTAWIE PARAGRAFU 32 UST. PRASOWEJ. W związku z zamieszczoną notatką o wykryciu tajnej destylarni otrzymujemy następujące sprostowanie: Nieprawdą jest jakoby organa śledcze P. P. wykryły przy ul. Brodzińskiego 3 tajną destylarnię, natomiast prawdą jest, że przy ul. Brodzińskiego 3 nietylko żadnej destylarni nie wykryto, lecz także nie znaleziono nic, coby usprawiedliwiało takie przypuszczenia. Nie-

prawdą jest, jakoby przy ul. Brodzińskiego 3 znaleziono aparat destylacyjny, natomiast prawdą jest, że kompletny aparat dest. znaleziono u p. Jakóba Spiry przy ul. Lubicz. Nieprawdą jest, jakoby zakwestjonowano większą ilość spirytusu, natomiast prawdą jest, że znaleziono około 500 litrów wody kolońskiej w przeróbce, którą, po zbadaniu w laboratorjum państw., zwolniono.

Informację, zamieszczoną kilka dni temu, o wykrytej rafinerji otrzymała nasza redakcja, jak i cała prasa krakowska, w oficjalnym komunikacie policyjnym.

WYPADEK PRZY KRAJANIU CHLEBA. Dziś zgłosił się na stację Pogotowia ratunkowego Teodor Wąsik, ślusarz ,lat 18, liczący, który przy krajaniu chleba skaleczył się nożem w lewą rękę. Po założeniu opatrunku, polecono Wąsikowi udać się do kliniki.

MASŁO, KONFITURY, KAWA, SARDYNKI I CUKIERKI Z PASTĄ. W przedostatnią noc karnawałową włamali się nieznani sprawcy do piwnicy K. Danka, właściciela cukierni przy ul. Karmelickiej i skradli 52 kg. masła, oraz konfitury, wyrządzając szkodę na 500 zł.

Hanie Heinkart, kupcowej ze Skawiny, skradziono z wozu w ul. Podgórskiej paczkę, zawierającą kawę i sardynki. Szkoda wynosi 90 zł.

Wreszcie włamano się do jednego z wagonów pociągu towarowego nr. 443, na przestrzeni Kraków—Bierzanów i skradziono 3 skrzynie z cukrami, oraz skrzynię z pudełkami pasty „Dobrolin".

OSTRZEŻENIE. Zarząd oddziału Związku Harcerstwa polskiego w Krakowie zawiadamia, że p. Bolesław Morawski nie jest harcerzem i nie ma prawa występować imieniem harcerstwa.

—0—

WIECZÓW AUTORSKI ROMANA BRANDSTAETTERA I JULJUSZA WIT WITKOWERA odbędzie się we czwartek dnia 23 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Kollegjum wykładów naukowych (Rynek gł., Linja A-B).

Z kraju.

KOLONJA DLA DZIECI Z PARCELOWANYCH MAJĄTKÓW ZIEMSKICH. Wydział opieki społecznej magistratu miasta Warszawy zwrócił się do Banku rolnego i Banku gospodarstwa krajowego z propozycją nabycia obszarów ziemskich, stosownych na kolonję, która będzie nosiła nazwę „Miasto dzieci". Obszary te mają być wydzielone z majątków przeznaczonych na licytację lub parcelację. Do kolonji tej będą przyjmowane tylko dzieci słabowite. „Miasto dzieci" wyposażone będzie we wszelkie warunki, niezbędne dla wychowania fizycznego, kuracji, kształcenia się w szkołach i w zawodzie rzemieślniczym.

DZIECI ZAGROŻONE GRUŹLICĄ OTRZYMAJĄ ZAKŁAD LECZNICZY. Warszawskie Tow. przeciwgruźlicze nabywa obecnie ośrodek ziemski Klimczyce, położony w województwie lubelskiem nad Bugiem, obszaru około 90 morgów. W Klimczycach urządzony będzie już od wiosny roku bież.. zakład, przeznaczony dla dzieci zagrożonych gruźlicą, o 100 łóżkach. W ciągu roku liczba miejsc będzie powiększona do 250. Ponieważ stolica nie posiada zakładu tego typu i z tego względu niema możności wysyłania dzieci zagrożonych chorobą, przeto warsz. Tow. przeciwgruźlicze zwróciło się do wydziału opieki społecznej i szpitalnej magistratu z prośbą o udzielenie subwencji w wysokości 25.000 zł. na cele związane z urządzeniem Klimczyc.

URUCHOMIENIE LINJI LOTNICZEJ WARSZAWA—WILNO. Polska linja lotnicza „Aerolot" od kwietnia b. r. wprowadzi nowy letni rozkład lotów. Równocześnie przeprowadzane są badania nad ewentualnem uruchomieniem nowej linji lotniczej Warszawa—Wilno.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano w hotelu „Bristol" dwoma strzałami z rewolweru pozbawił się życia współpracownik administracyjny „Messager Polonais", Henryk Kamieński. Powodem miały być rozterki rodzinne.

ZLIKWIDOWANIE NOWEJ SZAJKI SZPIEGOWSKIEJ. Władze okręgu korpusu Lublin zlikwidowały ostatecznie sprytnie zakonspirowaną szajkę szpiegowską, działającą przeważnie na ziemiach wschodnich (na Wołyniu przeważnie), która — po znanem nakryciu szajki szpiegowskiej w Równem i Zdołbunowie przed paru miesiącami — wyniosła się z terenu kresowego, przycichając na pewien czas. W wyniku aresztowania osadzono w więzieniu trzech głównych szpiegów, a mianowicie: Zejlika Krysika, Włodzimierza Nocykla i Aleksandra Mielnika.

ORGANIZACJA SEKCIARZY POLSKICH. Według informacyj „Słowa Polskiego", sekta religijna ks. Huszny w najbliższym czasie ma się połączyć dla wspólnej działalności na terenie Wołynia, z baptystami, których głównem siedliskiem jest Kowel. Opowiadają nadto, iż powstać tam ma wspólny blok pokrewnych sobie sekt, które działać będą zgodnie. Dla informacji wypada podać, iż niedawno Huszno przyłączył się do prawosławia, tworząc parafję prawosławną polską, lecz z powodu zawiedzionych nadziei na infułę biskupią dziś czuje się rozżalonym na metropolitę Djonizego.

STANISŁAWOWSKI „KAPITAN Z KOEPENICK". Ludwik Korzeniuk, właściciel realności w Stanisławowie, zabawił się w „kapitana z Koepenick". Objeżdżał on gminy powiatu bohorodczańskiego jako „lekarz weterynaryjny", delegowany przez urząd wojewódzki w Stanisławowie, celem przeprowadzenia stemplowania bydła. „Pan doktór" wydawał gminom ustne i pisemne polecenia spędu ogierów i bydła na oznaczony czas i miejsce, a za „spełniane" funkcje kazał sobie grubo płacić od sztuki. Chcąc zyskać sobie bezwzględną uległość, chwalił się przed gospodarzami, że kilku wójtów ukarał już doraźną grzywną pieniężną trwało to wszystko dłuższy czas i przysparzało mu wielkie dochody. Aż policja wpadła na trop oszusta i fałszerza i skierowała całą sprawę do sądu karnego.

Atak złodziei na kasę

Reprezentacji piwa okocimskiego w Krakowie.

7.000 zł. padło łupem opryszków.

Dziś w godzinach porannych obiegła miasto wiadomość **o bezczelnem włamaniu się do biur Reprezentacji Browaru Okocimskiego** przy ul. ś. Jana w Krakowie.

Jak się informujemy, włamania dokonano tej nocy. Sprawcy dostali się do wnętrza lokalu **od strony ul. św. Tomasza,** gdzie weszli wpierw na podwórze — stąd zaś przedostali się **do biura buchalterji, gdzie znajduje się kasa ogniotrwała.**

Tu czując się bezpiecznymi pod osłoną nocy, zabrali się do **rozprucia kasy przy pomocy t. zw. raka.**

Wyprawa nie była daremną, gdyż **w kasie znajdowało się 7.000 zł. gotówką, którą zabrali.**

Po dokonaniu kradzieży złoczyńcy zadowoleni z łupu — przeszli do magazynu, gdzie **urządzili sobie „ucztę"** — o czem świadczyły **wypróżnione flaszki z porteru.**

Powiadomiony o fakcie dyr. reprezentacji, p. Krowicki — zaalarmował natychmiast organa policji śledczej, które przystąpiły do śledztwa.

—0—

Ze świata.

NOWY ATTACHE WOJSKOWY POLSKI W PARYŻU. Minister spraw wojskowych mianował płk. S. G. Jerzego Ferka-Bleszyńskiego, dotychczasowego szefa departamentu piechoty M. S. Wojsk., attache wojskowym w Paryżu. Pułk. Bleszyński był w r. 1920 szefem sztabu armji gen. Żeligowskiego po zajęciu Wilna. W r. 1926 był jakiś czas szefem II oddziału sztabu gen., a następnie jednym z organizatorów generalnego inspektoratu sił zbrojnych.

DWIE ELEKTRYCZNE LAMPY STOŁOWE PRZYCZYNĄ STRASZNEJ ŚMIERCI. Z Wiednia donoszą: Matylda Zobel, 39-letnia żona urzędnika prywatnego w Wiedniu, leczyła się termoterapją, stosowaną u lekarza. Chcąc zaoszczędzić sobie kosztów i czasu, użyła w tym celu w domu elektrycznych lamp stołowych. Skutki okazały się tragiczne, ponieważ instalacja była wadliwa i prąd spalił dosłownie nieszczęśliwą, powodując straszne rany oparzelinowe. Mąż, wracający do domu, zastał już tylko zwłoki żony.

ŚMIAŁE DOŚWIADCZENIE ICHTJOLOGA. Amerykański badacz fauny wodnej, Van Campen, zapowiada, że w marcu dokona sensacyjnej próby. Zamierza on wejść do wody między gromadę ludojadów, aby udowodnić, że ryby te, uważane za złośliwe potwory morskie, nie zagrażają nikomu, o ile same nie są napastowane. Jedyną bronią śmiałego ichtjologa będzie nóż, stosowany do walki z rekinami. Sensacyjne to doświadczenie naukowe będzie równocześnie filmował operator, umieszczony w wodzie w specjalnym domku szklanym.

WYBUCH W KOPALNI. Z Pittsburga donoszą: W kopalni węgla w New Kensington nastąpił wybuch, przy którym 40 górników zostało zasypanych ziemią. Szalejący w kopalni pożar utrudnia akcję ratunkową.

MINISTERSTWO PRACY WE FRANCJI O POLSKICH ROBOTNIKACH. Francuskie ministerstwo pracy ogłasza komunikat, który określa ilość zatrudnionych obecnie robotników polskich we Francji na 375.878 osób. W dalszym ciągu komunikat podnosi wielkie usługi, jakie robotnik polski przyniósł rolnictwu francuskiemu, oraz przemysłowi żelaznemu i węglowemu, zwłaszcza w okręgach zniszczonych przez wojnę. Emigracja polska doznała słusznej i dodatniej oceny przez czynniki francuskie, a w szczególności cenną okazała się praca polskiego robotnika. Należy wyeliminować pewną nieznaczną ilość ciemnych indywiduów, które uniknęły kontroli obu państw i dostały się do Francji drogą nielegalną.

DWA SAMOLOTY W PŁOMIENIACH. Z Londynu donoszą: Nad lotniskiem w Folkestone zderzyły się w powietrzu dwa samoloty i spadły w płomieniach na ziemię. Jeden lotnik zdołał wcześnie wyskoczyć ze spadochronem i wylądował szczęśliwie na ziemi, drugi zabił się, ponieważ na małej wysokości spadochron nie zdążył się rozwinąć.

MASOWE PODPALANIA W ROSJI. Z Moskwy donosi Rps.: Władze sowieckie zaniepokojone są szerzącą się klęską pożarów, która dotknęła szereg gmachów instytucyj sowieckich, oraz objekty przemysłowe. Po wielkim pożarze w Mytyszczach, w okolicach Moskwy, nastąpiły w ciągu kilku ostatnich dni: pożar fabryki „Krasnoje Sormowo" w okolicach Niżnego Nowgorodu, pożar huty metalurgicznej w Nikopolu, oraz pożar gmachu sowietu w Samochwałowiczach na Białorusi sowieckiej. Obecnie nadeszła do Moskwy wiadomość o nowym pożarze, który zniszczył fabrykę zapałek „Czerwona Berezyna" w Nowoborysowie. Śledztwo ustaliło, że wszystkie te cztery pożary były skutkiem zamachów niewykrytych sprawców. Władze sowieckie sądzą, iż mają w tym przypadku do czynienia z planową akcją zamachowców kontrrewolucyjnych. We wszystkich większych ośrodkach przemysłowych zastosowano nadzwyczajne środki ostrożności. Niektóre G. P. U. prowincjonalne ogłosiły komunikaty, w których grożą rozstrzelaniem na miejscu ujętych podpalaczy.

STUDENCI LITEWSCY ZA POSTĘPEM. Onegdaj na głównej ulicy Kowna, alei Lajswiu. grupa studentów w liczbie około 100 osób przewróciła wagon konnego tramwaju i zatarasowała w ten sposób komunikację tramwajową na znak protestu przeciwko istnieniu tramwajów o trakcji konnej. Około miejsca wypadku zgromadziło się wiele osób, ze strony których padały okrzyki, zachęcające studentów do ich akcji protestacyjnej.

SZYBKA AMERYKANIZACJA POLSKICH IMIGRANTÓW. Po Włochach, Polacy amerykanizują się najsilniej ze wszystkich przybyszów. W zeszłym roku przyjęło obywatelstwo 34.983 rodaków na ogólną liczbę 199.804 naturalizowanych cudzoziemców. Więc przeszło 18 procent!

Z sali sądowej.

DALSZY CIĄG ROZPRAWY O NADUŻYCIA W D. O. K. KRAKÓW.

W ciągu wczorajszej rozprawy przeciwko kpt. Romerowi i siedmiu oficerom krakowskiego garnizonu, przesłuchano świadka kpt. Dziedzica, który przeprowadzał szkontra i kontrolę tak za czasów urzędowania szefa intendentury płk. Dębskiego, jakoteż później. Poza mało znaczącemi usterkami, nie znalazł żadnych nadużyć.

Dalszy św. por. Siekierski zeznaje odnośnie do 2.000 zł., które na żądanie kpt. Remera pożyczyć miał oskarżonemu Lejczakowi do wypłat.

Św. inż. Radwański, kierownik firmy „Iglicki", zeznaje o sposobie zakupu mebli dla gen. Kulińskiego, przyczem podaje, że jakkolwiek cena za meble wynosiła około 5.000 zł., wystawił rachunek na 7.800 zł., wierząc zapewnieniom oskarżonego Remera, że za nadwyżkę ten ma zakupić jakieś przybory do powozu, na które nie miał kredytu. Jeden z dalszych świadków, urzędnik firmy „Iglicki", Urban, potwierdza zeznania świadka inż. Radwańskiego.

O ZAMORDOWANIE DOZORCY STAWU W DUBIU.

W dniu dzisiejszym, jako w trzecim dniu rozprawy przeciwko szajce bandytów, oskarżonych o zbrodnię morderstwa, dokonanego na ś. p. Wincentym Bazarniku i post. P. P. Milczu, przystąpiono do przesłuchania świadka Edwarda Łąckiego, któremu oskarżeni zwierzali się ze swych wypraw. Z zeznaniem tego świadka rośnie coraz bardziej i nagromadza się materjał, obciążający Grabowskiego i Kozę co do udziału w morderstwie post. Milcza. Oskarżeni jednak w dalszym ciągu wypierają się winy, czyniąc tylko pewne koncesje, że wybrali się w tym czasie, kiedy dokonano morderstwa na osobie Milcza na wyprawę bandycką, że ktoś ich ścigał i że strzelali w kierunku ścigającego, ale było to w Bolechowicach koło Zabierzowa, a nie w okolicy Sierszy, gdzie zginął policjant Milcz. Po przesłuchaniu tego świadka, przewodniczący rozprawy przystąpił do przesłuchania wywiadowców policyjnych, którzy zeznawali zgodnie z aktem oskarżenia. Rozprawa trwa dalej.

—0—

21 dzień rozprawy o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 21 lutego. (C) 21 dzień procesu o zamordowanie ś. p. kuratora Sobińskiego zapełniło **odczytywanie aktów i zapisków sądowych.** Aktów tych jest jeszcze mnóstwo i odczytywanie ich potrwa kilka dni. Po przesłuchaniu dodatkowo wezwanych kilku świadków, wygłoszą swoje **orzeczenia eksperci w sprawach szpiegostwa** i na tem postępowanie dowodowe zostanie zamknięte. Na ławach audytorjum panowały pustki.

—0—

WYROK NA KOMUNISTYCZNE GIMNAZJALISTKI W ŁODZI.

W łódzkim sądzie zapadł wyrok w sprawie 6 uczennic gimnazjów łódzkich, oskarżonych o organizowanie na terenie szkół średnich jaczejek związku młodzieży komunistycznej. Po przeprowadzonej rozprawie sąd ogłosił wyrok, mocą którego osk. Salzmannówna skazana została na 10 miesięcy twierdzy, Niechcicka na 6 miesięcy twierdzy, Roscharbówna na 6 miesięcy twierdzy.

—0—

ZASĄDZONA MĘŻOBÓJCZYNI. Sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu 21 bm. pod przewodnictwem sędziego Rykaczewskiego rozpatrywał sprawę Franciszki Karwowskiej, oskarżonej o zamordowanie męża siekierą przez zadanie mu 20 ciężkich ran. Powodem morderstwa było maltretowanie Karwowskiej przez męża. Sąd skazał Karwowską na 1 rok twierdzy i utrzymał jako środek prewencyjny dozór policyjny.

O ochronę szlaków kolejowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 22 lutego. Minister komunikacji Romocki wydał zarządzenie, aby celem **ochrony szlaków kolejowych przed zawiejami śnieżnemi,** obsadzano szlaki kolejowe **szpalerami drzew morwowych.** W tym celu ministerstwo komunikacji zaangażowało dyrektora doświadczalnej stacji jedwabniczej w Milanówku, Witaczka, do prowadzenia fachowych kursów dla kolejarzy we wszystkich dyrekcjach.

Nowy wynalazek w dziedzinie lotnictwa i łodzi podwodnych.

Londyn, 22 lutego. Z Nowego Jorku donoszą, iż **w marynarce amerykańskiej** dokonano pomyślnych prób **nad umieszczeniem samolotów wewnątrz łodzi podwodnych.** Próby te otoczone są głęboką tajemnicą wojenną i tylko w ogólności da się powiedzieć, że eksperymentów dokonywano na łodziach podwodnych niewielkiego typu, wewnątrz których umieszczano niewielkie składane samoloty.

Gdy łódź podwodna wypływała na powierzchnię, samolot szybko montowano i startował on z powierzchni morza dla celów wywiadowczych lub dla walki z samolotami nieprzyjacielskiemi, które atakują łodzie podwodne.

Z karnawału.

Bal maskowy urzędników magistratu krakowskiego.

Kraków, 22 lutego.

Ostatni w karnawale bal maskowy urządzony w nocy z wtorku na środę przez Zw. urzędników magistratu krakowskiego zapełnił salę Starego Teatru migotliwym tłumem olśniewających toalet, pięknych kostjumów i urodziwych pań, wśród których przewijały się czarne fraki i smokingi panów.

Gości witali radca mag. **Kubalski,** a w pełnieniu obowiązków gospodarzy dopomagali mu gorliwie **dr Medwecki,** inż. Szarek i inni członkowie komitetu.

Na bal przybyli m. in.: wojewoda **Darowski,** wicewoj. **Duch** z małżonką, wiceprez. **Schneider** z małżonką, wiceprez. **Ostrowski,** wiceprez. **Wielgus,** szef wydz. bezp. publ. w wojw. mjr. **Dziadosz,** prezes poczt i telegr. **Dutczyński,** starosta **Stańkowski,** dyr. pol. **Styczeń,** kom. okr. pol. **Pilch,** dyr. **Seifert,** radca **Lang,** radca **Muczkowski,** dr Zygmunt **Ehrenpreis** z żoną, dyr. Kasy Oszczędności **Tadeusz Federowicz,** oraz wiele innych osób z kół inteligencji krakowskiej.

Z teatru im. Słowackiego dostrzegamy dyr. **Nowakowskiego, dyr. Jana Mikuckiego,** sympatycznych artystów i artystki pp. **Granowską, Treszczyńską, Milskiego, Surzyńskiego.**

W konkursie piękności największą ilość głosów otrzymała urodziwa p. **Wacławowa Lipińska,** która zwracała uwagę nietylko pięknością, ale i pięknym bogatym strojem rosyjskiej księżny. Drugą z rzędu ilość głosów z bardzo zresztą małą różnicą otrzymała piękna i wytworna p. **Eibenschuetzowa,** która wystąpiła w stylowym kostjumie directoire z czarnej koronki na cyklamenowym tle. Nagroda za najefektowniejszą toaletę przypadła w udziale p. **Jabłcńskiej** z Warszawy za niezwykle efektowną suknię z opalizujących paiiletów.

Wśród kostjumów wyróżniają się jeszcze ogromnie pomysłowy abażur dyr. **Torowa,** kostjum hiszpański czarny p. Gażyńskiej, cygaro hawańskie pp. **Lachówna,** „Chłopczyca" w smokingu p. **Czaplicka,** hiszpańska biała fantazja pp. **Marysia Konaszewska,** kostjum baletnicy inż. **Sikorska,** wójtowa z Bronowic inż. **Janotowa,** Józefina Baker p. **Skorosówna,** fantazyjny kostjum koloru łososiowego inż. **Wądrzykowa,** „Bebe" p. Magda **Ruggiero,** milutka pierotka czarno-biała p. **Janka Groserówna** i wiele innych arlekinów, kwiatów, djabełków itp.

Ogólną uwagę zwracają przepiękna toaleta różowa stylowa ze srebrem drowej **Boczarowej,** niezwykle oryginalna toaleta z zielonej crepy dr. **Melanji Graiczyńskiej,** turkusowa krynolina z polnemi różyczkami p. **Strasikowej,** toaleta z czarnych pailletów inż. **Królowej,** elegancka toaleta barwy herbacianej róży inż. **Janiny Kulczyńskiej,** seledynowa toaleta drowej **Nowakowej,** piękna toaleta p. **Marjanowej Jednowskiej,** czarna toaleta z kapeluszem p. **Heleny Priuszkowej,** wytworna toaleta prof. Jachimczakowej, toaleta ze złotej lamy p. **Turkowej,** toaleta z wytłaczanej crepe georgette płk. **Hachbeilowej,** półstylowa srebrno-seledynowa drowej **Glaserowej,** czerwona stylowa p. **Marji Pinińskiej,** efektowna toaleta p. **Lenertowej,** stylowa toaleta z tiulem orange inż. **Zglińskiej,** stylowa suknia red. **Szydłowskiej,** ogromnie gustowna toaleta red. **Błażejowskiej,** seledynowa suknia p. **Skulskiej,** czarna toaleta z flitrami p. **Chocznerowej,** różowa efektowna suknia jasnowłosej pp. **Heli Szczepańskiej,** śnieżnie biała zwiewna suknia pp. **Krysi Milskiej,** różowe sukienki czarujących sióstr pp. **Hanki i Luli Daszyńskich,** piękna suknia pp. **Sękówny,** prześliczna toaleta z pailletów artystki teatru im. Słowackiego p **Taidy Granowskiej,** efektowna suknia ze złotej koronki art. teatru im. Słowackiego pp. **Marysi Treszczyńskiej,** różowa krynolinka p. **Marysi Filipkiewiczówny,** wytworna czarna toaleta ze strassami p. **Służewskiej,** toaleta ze złotej lamy p. **Folusiewiczowej,** efektowna suknia ze srebrnej lamy i ze strusich piór p. **Cjankiewiczowej,** szafirowa krynolina p. **Ryszankowej,** wytworna toaleta ze złotej lamy mjr. **Izdebskiej,** seledynowa suknia p **Janki Lipińskiej,** efektowna suknia ze złotą koronką pp. **Zosi Broszkiewiczówny,** piękna suknia ze złotej lamy i koronki p. **Skotnickiej,** toaleta z różowej lamy p. **Grossmanowej,** piękna suknia pp. **Sękówny,** niezmiernie gustowna suknia rezedowa ze strassami p. **Józi Balcerskiej,** efektowna suknia z lamy pp. **Celiny Tomaszewskiej,** suknia cała ze srebrnej łuski pp. **Ireny Kubikówny,** śliczna stylowa suknia koloru „corail" pp. **Heleny Bladowskiej,** milutka zielona suknia pp. **Janki Lang,** czarna stylowa suknia red. **Szydłowskiej** i wiele, wiele innych.

Wesoła i piękna zabawa pozostawiła jaknajmilsze wspomnienia u wszystkich uczestników. **M.**

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 22 lutego

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. „Dama Kameljowa" Dumasa grana będzie w dalszym ciągu do piątku włącznie. W sobotę ostatnia nowość lekkiego repertuaru „Dr. Julja Szabo", komedja młodego pisarza węgierskiego, Władysława Fodora, którego giełda teatralna notuje jako nowe nazwisko o rosnącej sile atrakcyjnej. Dwa teatry polskie grają obecnie dwie inne jego sztuki. „Dr. Szabo" przynosi szereg aktualnych sytuacyj, wywołanych konfliktem instynktów płci i zawodowych manier kobiecego doktora medycyny, wymienionego w tytule. Rolę tę wykona p. Hańska. Równocześnie toczą się pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego końcowe próby z pierwszej części „Fausta".

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś, we środę, czwartek, piątek i sobotę wieczorem atrakcyjne „Krowoderskie Zuchy".

W sobotę 25 b. m. o godz. 3.30 po południu po cenach najniższych od 2.50 zł. do 50 gr., niezrównane „Białe fartuszki" K Krumłowskiego. Tem obniżeniem cen chce Dyrekcja uprzystępnić jak najszerszym warstwom poznanie tego świetnego utworu scenicznego. „Białe fartuszki" grane będą również w niedzielę wieczorem o godz. 7.30. W niedzielę po południu „Dwaj złodzieje".

W antraktach wieczornych przedstawień w piątek, sobotę i niedzielę zaprodukuje się wraz ze swem medjum znakomity psychografolog z Warszawy Szkolnik. Eksperymenta jego wzbudzały wszędzie niebywały podziw.

Najbliższa premjera sensacyjnego wodewilu K. Krumłowskiego z muzyką J. Marka, p. t.: „Piękny Rigo", naznaczona w najbliższym czasie z udziałem prawdziwej bandy cyganów, zaangażowanych specjalnie do tej sztuki przez Dyrekcję.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Środa. „Dama Kameljowa".
Czwartek: „Dama Kameljowa".
Piątek: „Dama Kameljowa".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI".

Środa: „Krowoderskie Zuchy".
Czwartek: „Krowoderskie Zuchy".
Piątek: „Krowoderskie Zuchy".

—0—

SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI z świetnym dyrygentem, D. Kotką, którego koncerty cieszą się wszędzie nadzwyczajnem powodzeniem, da się słyszeć w Krakowie tylko jeden raz, a to we czwartek 23 b. m. w Starym Teatrze. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru.

JÓZEF ŚLIWIŃSKI nasz znakomity pianista, po swoich sukcesach zagranicą, powrócił do Polski i wystąpi w Krakowie z jedynym koncertem w niedzielę 26 b. m. w Starym Teatrze.

Co grają dzisiaj w kinach.

Bagatela: „General" (Buster Keaton).
Corso: „Złota otchłań" (Tom Mix).
Nowości: „Oaza miłości" (R. Barthemels).
Promień: „Romans arcyksięcia" (komedja w 2 aktach).
Sztuka: „Lew Mongołów" (I. Możżuchin).
Uciecha: „Garsonki", „Niewiniątko z przeszłością — Umężczyźniona kobieta".
Wanda: „Zdrada na Galicji".
Warszawa: „Panna z malowaną twarzą" i „Polujemy na mężów".

Teatr dla dzieci.

Potrzeba teatrzyku dla dzieci ujawniła się w Krakowie w dwóch równoczesnych imprezach tego rodzaju. Teatr „Bagatela" daje w dalszym ciągu wyborną fantastyczną rewję dziecięcą p. t. „W krainie karzełków", a zeszłej niedzieli wystąpił teatr „Nowości" z uprzystępnionem dla dzieci baletowem widowiskiem p. t.: „Sen Królewicza". Istotną zasługą aranżera tego ostatniego widowiska baletmistrza p. W. Morawskiego, jest i pomysł i prześliczne wykonanie, jak i wyszkolenie malutkich tancerzy i zespołu tanecznego „Nowości". W ramach błahej zresztą bajki pomieścił on prawdziwe poematy choreograficzne, przegląd najpiękniejszych i najefektowniejszych ewolucyj tanecznych, zadziwiając licznie zebraną publiczność fenomenalnemi popisami czterech najmłodszych swoich uczniów, z których najmłodsza „elewka" nie liczy więcej, jak cztery lata, a najstarszy pięć i pół. Sprawność taneczna tych dzieci, fenomenalny słuch i poczucie rytmu, wreszcie finezja mimiki jest czemś, czego dotychczas na scenie nawet u tak zwanych „cudownych dzieci" nie zauważyliśmy. Wśród tych najmłodszych artystów odznaczyła się zarówno maleńka Krysia Lewandowska, jak i Irenka Gedroyć Zbyszek i Nana Rosławiecka. To też siarczyste brawa, pochodzące zarówno od starszych, jak i maleńkich widzów na sali, wywoływania i bisowania były nagrodą za trudy i pracę, włożoną w wyćwiczenie tego małego zespołu, co zawdzięczyć należy w równej mierze prof. Morawskiemu, jak i p. R. Góreckiej.

W bajce w grze wyróżnili się: pp. Wirska, Rychter, Wnękówna, Heleńska, Biegalski, Gruszczyńska i Wojciechowski. **Zastępca.**

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na czwartek, dnia 23 lutego 1928 r.

Kraków (566). Godz. 12: Transm. sygn. czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn. meteor., godz. 12.05—14: Transm. z Filharm. Warsz. godz. 15—15.20: Transm. kom. meteor., oraz gosp., godz. 16.40—17.05: Pogadanka dla pań: „Zagadnienie pracy współczesnej kobiety" — wygł. p. Dynowska, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Polowanie z przynętami" — wygł. p. Jan Marchlewski, godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy, godz. 19.05—19.15: Transm. kom. roln., godz 19.15—19.30: Rozmaitości i komunikaty, godz. 19.30—20: Dyr. Jan Stanisławski: „XI-ta lekcja angielskiego". godz. 20—22.30: Transm. koncertu z Warszawy, godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Katowice (422). Godz. 16.20—16.40: Kom. Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl., godz. 16.40—17.05: Skrzynka pocztowa, godz. 17.05—17.20: Komunikaty, godz. 17.20—17.45: Wykład języka polskiego (kurs niższy), godz. 17.45—18.55: Audycja literacka z Warszawy, godz. 18.55—19.15: Kom. Związku śląsk. Kół śpiewaczych, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Przyroda i narty" — wygł. dr M. Świerz, godz. 20—20.30: Odczyt o działalności rządu, organiz. przez Prezydjum Rady min., godz. 20.30—22: Koncert wieczorny z Warszawy, godz. 22—22.30: Sygn. czasu i kom. PAT i policyjny, godz. 22.30—23.30: Muzyka lekka.

Warszawa (1111). Godz. 12: Sygn. czasu, hejnał z wieży Marjackiej, kom. lotn.-meteor., godz. 12.05—12.30: Odczyt organizowany staraniem min. W. R. i O. P. p. t. „Szlakiem karawan" — wygł. prof. Czekalski, godz. 12.30—14: Transm. koncertu dla młodzieży szkól. z Filharm. Warsz., godz. 15—15.20: Kom. meteor., gosp., godz. 16.25—16.40: Kom. harcerski, godz. 16.40—17.05: Transm. z Krakowa. Odczyt p. t. „Psychologja kobiety", godz. 17.20—17.45: „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki, godz. 17.45—18.55: Audycja literacka, godz. 19.05—19.15: Kom. rolniczy, godz. 19.15—19.35: Rozmaitości, godz. 19.35—20: Lekcja języka angielskiego p. M. Gardiner, godz. 20—20.30: Odczyt o działalności rządu, organiz. przez Prezydjum Rady min., godz. 20.30: Audycja z okazji święta narodowego Estonji, godz. 22—22.05: Sygnał czasu i kom. lotn.-meteor., godz. 22.05—22.20: Kom. PAT, godz. 22.20—22.30: Kom. policyjny, sport., godz. 22.30—23.30: Transm. muzyki tanecznej.

Poznań (344.8). Godz. 12.05—12.30: Transm. z Warszawy, godz. 12.30—14: Koncert symf. dla młodzieży (z Filharm. Warsz.), godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej i kom. PAT, godz. 17.20—17.45: Odczyt p. t. „Etnografja a społeczeństwo", wygł. prof gimn. J. Soplica, godz. 17.45—18.45: Transm. koncertu ork. salonowej z „Esplanade", godz. 18.45—19.10: Nadprogram wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego, godz. 19.10—19.35: 35-ta lekcja języka angielskiego, wygł. dr Arend, lektor U. P., godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Kwestja rzymska" — wygł. p. St. Zembrzuski, godz. 20—20.30: Odczyt o działalności rządu, organiz. przez Prezydjum Rady min., godz. 20.30—22: Wieczór estoński (Transm. z Warszawy), godz. 22—22.20: Sygn. czasu, kom. meteor. i PAT, godz. 22.30—24: Transm. muzyki tanecznej z restauracji „Palais Royal".

Wilno (435). Godz. 16.40—16.55: Kom. harcerski, godz. 16.55—17.15: „Produkcja paszy" cz. I. odczyt z działu „Hodowla" wygł. prof. USB J. Marszałkowicz, godz. 17.20—17.45: Transm. z Warszawy „Wśród książek", godz. 17.45—18.55: Transm. z Warszawy: Audycja literacka, godz. 19—19.25: Gazetka radjowa, godz. 19.25—19.35: Sygn. czasu, godz. 19.35—20: „Materjalizm i idealizm" I odczyt z działu „Poglądy na świat" — wygł. prof. USB W. Lutosławski, godz. 20—20.30: Odczyt o działalności rządu, organiz. przez Prezydjum Rady min., godz. 20.30: Transm. z Warszawy. Na zakończenie Kom. PAT.

Okólnik ministerstwa oświaty w sprawie bibljotek szkolnych.

Z rozporządzenia ministerstwa W. R. i O. P. kuratorjum okręgu szkolnego warszawskiego rozesłało do dyrekcyj gimnazjów okólnik w sprawie bibljotek szkolnych. W okólniku tym zaznaczono, iż ministerstwo postanowiło przyjść z pomocą finansową gimnazjum dla zaopatrzenia bibljotek.

Polecono dyrekcjom gimnazjów państwowych nadesłanie szeregu danych dotyczących istniejących bibljotek szkolnych, by na zasadzie tych danych dokonać podziału przeznaczonych funduszów.

Okólnik ten zasługuje na jak najżywsze uznanie. Jest przecież w tem wszystkiem jedno i to bardzo poważne ale.

Oto ustawa „sanacyjna" p. St. Grabskiego zniosła urząd bibljotekarzy szkolnych. Bibljotekami temi zajmują się obecnie zupełnie bezinteresownie nauczyciele z własnej woli. Boć nie sposób przymuszać nauczyciela do pracy ciężkiej i odpowiedzialnej — a bezpłatnej. Obecnie, wskutek wspomnianego okólnika, praca bibljotekarza powiększy się znacznie. To też niewątpliwie w ślad za tym okólnikiem pójdzie okólnik inny, wyznaczający stałą płacę nauczycielowi, który odpowiedzialność za „właściwe, sprawne działanie" bibljoteki szkolnej weźmie na swe barki. Takiego okólnika czeka nauczycielstwo.

—0—

Kultura i sztuka.

Co się stało z projektem utworzenia Akademji Literatury Polskiej?

„Głos Prawdy" zamieszcza artykuł Marji Jehanne-Wielowiejskiej, stwierdzający, że pewne podziemne siły w państwie polskiem obaliły projekt Akademji Literatury Polskiej, aczkolwiek pierwszy obywatel Rzeczypospolitej Polskiej, jedyny człowiek, który prawa i podstawy życia narodowego rozumie, marszałek Józef Piłsudski, który docenia wszystkie walory współdziałające definitywnie czy postronnie w budowie i rozbudowie państwa polskiego na miarę europejską, rzucił projekt utworzenia takiej akademji i aczkolwiek wszystkie państwa w Europie jak Niemcy, Francja, Włochy, a nawet sowiety posiadają takie instytucje.

—0—

MEDAL KU CZCI PROF. BALZERA. Komitet obywatelski ku uczczeniu prof. Balzera przedłuża okres prenumeraty medala pamiątkowego po cenach dotychczasowych (medal srebrny 40 zł., medal bronzowy 10 zł.) do dnia 15 marca b. r. Prenumeratę należy nadesłać, jak dotychczas, czekiem P. K. O. na konto Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 59.914. Zaznaczyć należy, że Uniwersytet poznański zamówił dla swoich członków 6 medali srebrnych i 61 bronzowych.

PROPAGANDOWY TEATR OBJAZDOWY. Polski Czerwony Krzyż okręgu lwowskiego zorganizował, przy udziale b. artystów scen lwowskich, objazdowy teatr propagandowy, który będzie miał za zadanie krzewienie idei Czerwonego Krzyża. Kierownictwo artystyczne teatru objął p. Mikułowicz, długoletni artysta scen krakowskich i lwowskich. Teatr ten odwiedzi wszystkie większe miasta Rzeczypospolitej, pierwszy zaś występ odbył się 20 b. m. w Borysławiu.

SPECJALNA KOMISJA BADA NA BIAŁORUSI DOKUMENTY POWSTANIA 1863 R. Komisja historyczna Instytutu kultury białoruskiej przystąpiła do badania materjałów, dotyczących powstania 1863 roku na terenach białoruskich. W tym celu wysłana została do Mohylowa specjalna komisja, która zajmie się badaniem na miejscu archiwów powstania.

DYMITR CYGANKOW. Znany skrzypek rosyj-

CZENIU POLSKIEM. W najbliższych dniach ukaże się wybór poezyj goszczącego obecnie w Warszawie poety litewskiego, Juozasa Tysławy. Poezje czołowego poety litewskiego ukażą się w przekładach poetów: Iwaszkiewicza, Słonimskiego, Sterna, Balińskiego, Peipera, Broniewskiego i innych.

DYMITR CYGNAKOW. Znany skrzypek rosyjski, Dymitr Cygankow, wyjeżdża z Moskwy do Warszawy, gdzie wyda szereg koncertów na słynnych skrzypcach Stradivariusa, które rząd sowiecki wypożyczył artyście ze swoich zbiorów państwowych.

TEATR SZEKSPIRA W STRATFORD. Jury konkursu architektonicznego na projekt teatru im. Szekspira w Stratfordzie nad Avonem przyznało pierwszą nagrodę pani Elisabeth Scott.

SZALIAPIN W BERLINIE. Na wiosnę r. b. wystąpi w Berlinie z własnym zespołem Szaliapin. Odbędzie się 10 przedstawień, w których, obok sławnego basa, wystąpi szereg innych wybitnych rosyjskich śpiewaków, jak: tenor Piotrowskij, sopranistka opery paryskiej Gadowenowa i inni.

NOWA SZTUKA PIRANDELLA. W teatrze Argentina w Rzymie wystawiono nową jednoaktową sztukę Pirandella p. t. „Bellavita". Bellavita — to nazwisko bohatera sztuki. Jest to człowiek pogodny, znoszący przez 10 lat śmieszność jaką okrywa go romans żony jego z miejscowym notarjuszem. Po śmierci żony Bellavita ujawnia tyle głębokiego bólu, że ogrom przeżywanych cierpień uwydatnia całą jego wyższość moralną nad kochankiem, zdyskredytowanym i ośmieszonym.

ŚMIERĆ WŁOSKIEGO UCZONEGO. Jak donoszą z Turynu, zmarł tam skutkiem choroby nerek profesor Ernest Schiaparelli w 70 roku życia. Zmarły był znakomitym egiptologiem, znanym także poza granicami Włoch. Profesor Schiaparelli zgromadził olbrzymi materjał do historji wykopalisk egipskich w drugiej połowie XIX wieku. Na ich podstawie miało powstać wielkie dzieło, z którego, niestety, zmarły ukończył tylko pierwszy tom.

DNIA 20 MARCA B. R. PRZYPADA 100-NA ROCZNICA URODZIN IBSENA. Z Oslo donoszą, że w stolicy Norwegji utworzył się złożony z 21 osób komitet uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin wielkiego dramaturga norweskiego, Henryka Ibsena.

Program uroczystości już ustalono. Odbywać się one będą w Oslo od 14 do 20 marca i w Bergen od 20 do 23 marca. Program przewiduje cały cykl przedstawień sztuk Ibsena. Poza tem na uniwersytecie w Oslo mają się odbywać odczyty o twórczości znakomitego dramaturga norweskiego.

POJEDYNEK ROSTAND-VEBER STAŁ SIĘ DLA AUTORA SZUMNĄ REKLAMĄ. Jak wiadomo, krytyk dziennika paryskiego „Soir", p. Maurycy Rostand, wystąpił z bardzo ostrą krytyką wodewilu p. Vebera p. t. „En bordee", wystawionego na scenie teatru „Scala". Sprawa, która narobiła niemało hałasu w świecie literacko-tetralnym Paryża, zakończyła się niespodzianie wielką reklamą dla teatru „Scala". Świadkowie Vebera stwierdzili w protokóle, że Rostand świadków nie przysłał, zaś niezadowoleni z tego przyjaciele krytyka zażądali od dyrektora „Scali", żeby zdjął sztukę Vebera z afisza i zagrozili, że przemocą nie dopuszczą do dalszych jej przedstawień. Dyrektor zwrócił się do policji z prośbą o pomoc w utrzymaniu porządku. Policjanci przybyli na wezwanie, ale przyjaciele Rostanda nie ukazali się i przedstawienie sztuki odbyło się w zupełnym spokoju. I stało się, że surowy krytyk nietylko nie zaszkodził autorowi, lecz przeciwnie, zrobił mu nieoczekiwaną reklemę, bowiem zaciekawiona głośnym sporem publiczność zapełnia co wieczór taeatr „Scala".

WORONOW NA SCENIE. Tak bardzo aktualne zagadnienie odmładzania ludzi, fałszywie zresztą rozumiane przez szerokie sfery, dostało się wreszcie także na scenę. Jak donoszą dzienniki niemieckie, mało znany autor, Rudolf Eger, napisał tragikomedję pod tytułem „Woronow", w której — jak świadczy sam tytuł — zajął się sprawą odmładzania. Mąż i żona, odmłodziwszy się, popełniają mimowoli tesame błędy, które poprzednio zniszczyły ich pożycie domowe. Ale tym razem nie dochodzi do katastrofy, przeciwnie wszystko się dobrze kończy. Autor wprowadza na scenę dorosłe już dawno dzieci tego małżeństwa, ale także odmłodzone, a więc całkiem małe. Na widok tych odmłodzonych dzieci odmłodzeni rodzice padają sobie w objęcia i wszystko — jak wspomnieliśmy — dobrze się kończy. Premjera tej sztuki na scenie teatru we Frankfurcie nad Odrą powiodła się w zupełności, jak donoszą dzienniki niemieckie.

Dział gospodarczy

Waloryzacja ceł a życie gospodarcze.

Z dniem 15 marca wejdzie w życie dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu stawek celnych oraz rozporządzenie znoszące częściowo reglementację przywozu towarów. Nie podobna niedoceniać znaczenia tych dwóch kroków w dziedzinie polityki handlowej, tych dwóch posunięć, które wywrzeć muszą dalszy wpływ na dalsze kształtowanie na rozwój naszego życia gospodarczego we wszystkich jego dziedzinach.

Stwierdzić można, że postępowanie sfer miarodajnych w tym wypadku szło po linji przyjętej oddawna przez nie w polityce gospodarczej i przeprowadzanej dotychczas z całą konsekwencją i logiką, **po linji popierania rodzimej produkcji przemysłowej i handlu, przy równoczesnem pełnem zrozumieniu interesów konsumcji.** Waloryzacji ceł domagała się większość przedstawicieli życia gospodarczego, w szczególności odnosi się to do znacznej większości przemysłowców, którzy podkreślali **brak należytej ochrony celnej** i ciężką walkę konkurencyjną, jaką zmuszeni są toczyć z wyrobami zagranicznemi. Drugim momentem przemawiającym za waloryzacją była **konieczność zdobycia platformy w rokowaniach polsko niemieckich,** platformy, która umożliwiłaby czynienie w ich toku ustępstw celnych, trzecim momentem, przemawiającym za waloryzacją była **konieczność zahamowania importu towarów luksusowych** i o charakterze czysto-konsumcyjnym, który to import niewątpliwie wpływał znacznie na bierność naszego bilansu handlowego.

Mimo jednak wszystkich tych względów, przemawiających za waloryzacją ceł, przeprowadzenie jej w praktyce nie było rzeczą łatwą, gdyż **mowy być nie mogło o sumarycznem przeliczeniu stawek celnych na nową walutę złotową,** t. j. o podniesieniu ich o 72 proc. Szkody, jakie takie załatwienie musiałoby za sobą pociągnąć dla życia gospodarczego, byłyby wielkie. Skutkiem tego byłaby ogólna zwyżka cen, zwichnięcie ustalonej korzystnej równowagi między cenami produktów rolniczych, a wyrobów przemysłowych, utrudnienie a niejednokrotnie uniemożliwienie szeregu niezbędnych inwestycyj w naszym przemyśle i rolnictwie.

Sfery oficjalne dały dowód dużego zrozumienia sytuacji gospodarczej — z jednej strony, przeprowadzając w zasadzie waloryzację, z drugiej strony — przeprowadzając ją w pełni jedynie częściowo, stwarzając trzy grupy, grupę towarów dla których cła zostały w pełni zwaloryzowane o 72 proc., do której należą głównie towary luksusowe, na grupę towarów, dla których cła podniesiono o 30 proc., wreszcie grupę trzecią, dla której cła zostały zatrzymane na dotychczasowym poziomie. Przeprowadzając takie zróżniczkowanie, **rząd uczynił zadość postulatowi indywidualizacji,** który nasuwał się od dawna jako konieczny. Niewątpliwie tu i ówdzie zauważyć można braki i niedomagania, jest to jednak naturalne, jeżeli uwzględnimy stosunkowo krótki okres czasu przygotowania zamierzonej reformy.

Skutki, jakie przeprowadzona waloryzacja ceł wywrze w przyszłości, będą różne zależnie od dziedziny życia gospodarczego, w jakiej wystąpią. I tak **jeżeli chodzi o przemysł, to skutki te będą miały przeważnie charakter dodatni.** Ułatwi to znacznie naszemu przemysłowi konkurencję z wyrobami zagranicznemi, rozszerzy jego zbyt na rynkach wewnętrznych, jako niewątpliwy skutek pewnego ścieśnienia przywozu towarów zagranicznych. **W handlu natomiast bezpośrednio można liczyć się z pewnem zmniejszeniem obrotów,** oraz ze zwyżką cen, ograniczającą jednak tylko do szczupłej grupy zagranicznych wyrobów luksusowych i czysto — konsumcyjnych, co jednakże nie może mieć większego wpływu na ogólne kształtowanie się cen. W innych grupach towarów zwyżka cen jest mało prawdopodobna ze względu na ostrą konkurencję wewnętrzną.

Te pewne ujemne skutki, które zresztą wystąpią tylko w odniesieniu do pewnej szczupłej ilości przedsiębiorstw, zostaną wkrótce usunięte i zastąpione, przez znacznie większe korzyści, które przypadną w udziale całemu handlowi. Przedewszystkiem więc **zmniejszony nieco chwilowo obrót z zagranicą powróci wkrótce do dawnej normy, zwłaszcza w razie zawarcia traktatu handlowego z Niemcami.** Równocześnie wzrośnie bardzo silnie obrót na rynkach wewnętrznych. Wkońcu zniesiona w 2/3 reglementacja przywozu towarów, sprawiająca, że krok ten uważać można łącznie z jedynie częściowem przeprowadzeniem waloryzacji ceł, za zwrot rządu ku polityce handlowej raczej liberalnej, ułatwi znacznie i uprości proceder nabywania i importowania towarów z zagranicy.

Tak więc konkludując, możemy stwierdzić, że waloryzacja ceł i częściowe zniesienie ograniczeń przywozowych, są krokami celowemi, przemyślanemi, pełnemi korzyści dla naszego życia gospodarczego, jako całości, a równocześnie dzięki pewnym doniosłym zmianom, jakie wnoszą one w politykę handlową, otwierającemi nową erę w tej dziedzinie.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

POPRAWA BILANSU HANDLOWEGO ZA STYCZEŃ. Według tymczasowych obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego bilans handlowy za m. styczeń 1928 r. przedstawia się jak następuje:

Przywieziono ogółem 354.350 tonn, wartości 271.166.000 zł, wywieziono zaś 1.790.754 tonn, wartości 218.437.000 zł. Wobec zwiększenia się wywozu o 3.006.000 zł., bierne saldo bilansu handlowego zmniejszyło się do 52,7_9.000 zł.

Z ważniejszych zmian zaznaczyć należy w przywozie znaczne zmniejszenie w grupie artykułów spożywczych, spowodowane zmniejszeniem przywozu zbóż, ryżu i niektórych artykułów kolonjalnych. Zmniejszył się także przywóz rud, chemikalij organicznych. Poważniejsze zwiększenie wykazuje grupa chemikalij nieorganicznych, spowodowane wzrostem nawozów sztucznych, dalej maszyn, oraz materjałów i wyrobów włókienniczych.

W wywozie natomiast podkreślić należy wzrost eksportu węgla i koksu, przetworów ropy, zwierząt żywych, produktów zwierzęcych i materjałów

Zawody skikjöringowe za motocyklem.



Nowością nieznaną jeszcze w polskim sporcie są zawody skikjöringowe za motocyklem, które w czasie tegorocznej zimy w Niemczech nie należały do rzadkości. Ilustracja nasza przedstawia startujących zawodników w wyścigach skikjöringowych, zorganizowanych przez Niemiecki Klub Automobilowy w stolicy Flinsbergu.

włóknistych. Poważniejsze zmniejszenie wykazuje grupa artykułów spożywczych, przyczem głównie zmniejszył się wywóz jaj, zbóż strączkowych i chmielu, wzrósł natomiast wywóz masła, mięsa i cukru.

ZEZNANIA O DOCHODACH. Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie do wymiaru podatku dochodowego na rok 1928 przesunął Minister Skarbu z dnia 1 marca do dnia 1 amja 1928 r.

POGŁOSKI O UCHYLENIU ULGI OD PODATKU OBROTOWEGO NIEPRAWDZIWE. W związku z pogłoskami o rzekomem zarządzeniu ministerjum skarbu, uchylającym z pod ulgowej stawki podatku obrotowego tranzakcje towarami pochodzenia zagranicznego, stwierdzić musimy, iż dotychczas takie rozporządzenie się nie ukazało.

Rozporządzenie min. skarbu z dnia 22 grudnia 1926 r. rozszerzyło stosowanie ulgowej — 1 proc. stawki podatkowej odnośnie wszelkiego rodzaju towarów, a więc i pochodzenia zagranicznego przy samoistnej sprzedaży hurtowej, skupie zawodowym oraz przy samoistnych przedsiębiorstwach wykonywania dostaw. Rozporządzenie to nie zniosło obowiązku prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, jako warunku korzystania z wymienionego ulgowego opodatkowania.

WYROK ZASĄDZAJĄCY W SPRAWIE BANKRUCTWA SPÓŁKI SPIRYTUSOWEJ W TURCJI. Wydział handlowy sądu okręgowego w Warszawie ogłosił wyrok w głośnej sprawie banku tureckiego w Angorze, wytoczonej przed sądem warszawskim przeciwko Bankowi Ziemiańskiemu w Warszawie. Bank turecki mianowicie wystąpił ze skargą o zapłacenie 200.000 funtów tureckich (odpowiadającej sumie 900.000 zł.). Sąd okręgowy zasądził Bank Ziemiański na zapłacenie tej sumy. Proces ten jest epilogiem nieudanej imprezy dzierżawy monopolu spirytusowego w Turcji przez przedsiębiorców polskich. Bank Turecki zastępowali w procesie adwokaci: prof. Konic, adw. Bejlin i Olśnicki, Bank Ziemiański zaś adwokaci: Bielawski, Tomicki i Bogusławski.

POŁĄCZENIE OKRĘTOWE GDYNI Z NORWEGJĄ. W dniu 17 b. m. odszedł z Gdyni pierwszy parostatek regularnej linji okrętowej „Jaederen" pomiędzy Gdynią a przystankami zachodniej Norwegji. Oddział towarzystwa „The Polish Shipping Company Ltd" w Gdańsku, znajdujący się w Gdyni ul. Portowa 4 przyjmuje wszelkie zlecenia oraz udziela bliższych informacyj.

GRECJA PROSI O UDZIAŁ POLSKI W TARGACH SALONICKICH. Poselstwo greckie w Warszawie zwróciło się do ministerstwa spraw zagranicznych z prośbą o zachęcenie sfer gospodarczych Polski do wzięcia udziału w III targach salonickich, które odbędą się w czasie od 16 września do 1 października b. r.

KOBIECY KONGRES SPORTOWY.

Na podstawie uchwały II. Polskiego Kongresu Sportowego, odbytego w r. ub., specjalna Komisja utworzona przez Związek Związków przystąpiła do organizacji pierwszego Kongresu dla spraw sportu i wych. fizycznego kobiet.

Termin Kongresu wyznaczony został na dni 14—15 kwietnia b. r. w Warszawie. W Kongresie będą mogły wziąć udział delegatki kobiecych klubów sportowych oraz wszelkich organizacyj, pracujących na niwie wychowania fizycznego kobiet.

Kongres wywołał już zainteresowanie w świecie sportowym wogóle, w szczególności zaś w sferach kobiecych.

Dla naszego życia sportowego pań, a głównie dla propagandy idei wychowania fizycznego wśród kobiet, Kongres mieć będzie niezawodnie wielkie znaczenie. —oSo—

Kronika sportowa.

PODZIAŁ KLUBÓW PIŁKARSKICH NA KLASY W OKRĘGU KRAKOWSKIM doznał obecnie poważnej zmiany z chwilą likwidacji rozłamu. Na podziale wygrały przedewszystkiem kluby, które się zgłosiły do Ligi okręgowej. I tak obok dwóch klubów, Cracovii i Wisły, należących do Ligi państwowej PZPN. istnieją w okręgu kluby kl. A, B i C. Do kl. A należy 12 klubów klasy A: Garbarnia, Jutrzenka, Korona, Olsza, Podgórze, Sparta, Wawel, Zwierzyniecki, Tarnovia, Makkabi, Cracovia rez., Wisła rez. 25 klubów jest klasy B, reszta klasy C. Ostatnie dwa kluby klasy A spadają do klasy B, — w ich miejsce wchodzą 2 kluby B-klasowe.

Obecnie ma być rozstrzygnięta kwestja jednoczy dwugrupowości, t. j. czy mają grać ze sobą wszystkie 12 klubów między sobą dwukrotnie w 1 grupie, czy też w 2 grupach po 6 klubów, a mistrze grupowi finał o mistrzostwo okręgu. Sprawiedliwszy jest bezwzględnie system jednogrupowy.

TRENINGI SEKCJI PŁYWACKIEJ TOW. SPORT. „WISŁA" W KRAKOWIE odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godz. 7—8 wieczorem w basenie krytym YMCA. Treningi prowadzi mistrz polski, kpt. **Kuncewicz.**

MISTRZ OLIMPIJSKI THUNBERG w łyżwiarstwie jest jedynym Finlandczykiem, który zwyciężył całą grupę 9 Norwegów w olimpijskiej konkurencji w St. Moritz i przyczynił się do uzyskania takich sukcesów, jak pokonanie 2 rekordów światowych, od 14 lat nietkniętych, a ustanowionych przez rekordowego łyżwiarza Mathlesena. Mimo swej jednak hegemonji światowej w łyżwiarstwie Thunberg wycofuje się z aktywnego sportu i startował obecnie po raz ostatni. Hotelarz z Helsingsforsu opuszcza na zawsze taflę lodową, na której zdobył laury światowe.

KRAKOWSKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PINGPONGOWY, powołany do życia z inicjatywy Ż. K. S. „Hakoah" w Krakowie, odbył konstytuujące walne zgromadzenie, na którem reprezentowane były: K. S. „Cracovia", T. S. „Orlęta", Ż. R. K. S. „Amatorzy", R. K. S. „Legja", „Ż. T. S." i Ż. K. S. „Hakoah".

W najbliższym czasie rozegrane zostaną zawody jednostkowe i drużynowe o mistrzostwo okręgu. Wkładka roczna wynosi tymczasowo zł. 10, połowę wpłacić należy przy wpisie. Zgłoszenia towarzystw względnie sekcyj pingpongowych z całego okręgu krak. (województwo krakowskie) należy skierować pod adresem sekretarza: T. Pacyna, Kraków, Mazowiecka 2.

Moda dla panów.

Przypuszczam, że wybory nie zaabsorbowały na tyle umysły „płci brzydkiej", aby nadchodząca moda wiosenna nie budziła zrozumiałego zainteresowania. W tej dziedzinie zachodzą tak ciekawe zmiany, dyskretnie zastosowane do panującego ducha czasu (choćiażby ten czas trwał tylko kilkanaście tygodni), że warto o tych interesujących kwestjach nieco porozmawiać.

Moda przynosi narazie zasadnicze zmiany w zakresie koszul, krawatok, kapeluszy i stroju domowego. Ulubionym materjałem na koszule mianowano popelinę niejedwabną. Tło kolorowe, a mianowicie rozmaite odcienie niebieskie i kremowe aż do brunatnego, a na tem tworzywem tle delikatne desenie kratkowane i prążkowane. Kołnierzyk sztywny absolutnie z tejsamej materji; dłuższy czas noszone białe kołnierzyki do koszul kolorowych moda tegoroczna kategorycznie odrzuca. Miękie kołnierzyki obowiązują tylko do koszul sportowych.

Krawatki będą noszone z ciężkiego jedwabiu, bardzo miękie i wełniane w drobne żywobarwne desenie na przeważnie niebieskiem tle.

Kapelusze dyktuje moda wyłączne „angielskie", to znaczy dyskretne w barwie i kształcie, miękie, rondko może być nad czołem fantazyjnie zgięte ku dołowi. Tak zwane „meloniki" skazane są ostatecznie na banicję i zagładę. Dominuje barwa brunatna i popielata, rondko wystebnowane lub lamowane wąziutką bordką. Kolor zielony, długo faworyzowany będzie tego roku w zastosowaniu do kapeluszy zupełnie wyeliminowany.

Po domu obowiązuje długi „dressing-gown", czyli witamy powrót długiego „szlafroka" w kratkowanym jaskrawym kolorze, jak go noszono przed laty, wyłącznie z lekkiej wełny lub flaneli, z jednobarwnym kołnierzem i paskiem. „Pyjamy" i „bonjourki" wyszły z mody, te pierwsze zeszły wyłącznie do roli garnituru nocnego. m/m.

Różne wiadomości.

NIEWIDZIALNA LATARNIA MORSKA. O doniosłym wynalazku donoszą pisma angielskie: Szkot, p. Baird, przed rokiem zaczął robić doświadczenia z latarnią morską własnego pomysłu, oświetloną promieniami niewidzialnemi. Światło latarni widoczne jest na ekranie tylko dla tych, którzy znajdują się tuż obok niej, będzie ona zatem skuteczną obroną przeciw samolotom nocnym. Ani pilot w aeroplanie, ani wywiadowcy pozostali na ziemi nie mogą nawet przypuszczać, że latarnia skierowała swe promienie na dany samolot.

Dalsze usilne doświadczenia z tym nowym wynalazkiem, mogącym mieć nieobliczalne skutki w ewentualnych wojnach lat przyszłych, podjął kapitan Hutckinson, który przeprowadził doświadczenia z telewizją transatlantycką.

KUCHARKA Z ORDERAMI. Do zamożnej rodziny w Paryżu zgłosiła się skutkiem anonsu w dziennikach, przystojna kobieta, licząca około 35 lat życia, jako kucharka. Pani domu, której kandydatka do kuchni bardzo się podobała, spostrzegła na jej piersi czerwoną kokardkę. A więc Legja honorowa! Ba — ale obok Legji widniał belgijski krzyż wojskowy z palmami. Na zapytanie zdziwionej pani domu kandydatka do kuchni opowiedziała jej swoje dzieje. „Pochodzę z rodziny zamożnej w Belgji. Podczas wojny Niemcy wywieźli mnie do Hanoweru, gdzie musiałam gotować w kantynie wojskowej. Widziałam dużo zajmujących rzeczy i donosiłam o nich wywiadowi francuskiemu. Gdy się to wydało, Niemcy skazali mnie na śmierć, ale zdołałam uciec do Holandji, a stąd do Francji. Marszałek Foch rozmawiał ze mną i wystarał się dla mnie o Legję honorową. Rodzice moi zaginęli, a ja, nauczywszy się gotować w Niemczech, pracuję obecnie jako kucharka". Wzruszona pani domu przyjęła natychmiast tak niezwykłą kucharkę. Ale po kilku dniach kucharka nocą zniknęła, zabrawszy ze sobą gotówkę, obligacje i klejnoty ławowiernych chlebodawców. Gdy chlebodawcy przybyli do komisarjatu z doniesieniem o tej kradzieży, ujrzeli tam swoją kucharkę z orderami, którą uwięziła policja jako nałogową złodziejkę.

KOŚCIÓŁ ANGLIKAŃSKI PRZECIWKO WYŚCIGOM CHARTÓW. Prasa londyńska donosi: Biskupi kościoła anglikańskiego urządzili w Londynie wielkie zgromadzenie celem uchwalenia protestu przeciwko wyścigom chartów. Na zgromadzenie przybyli także zwolennicy tych wyścigów i usiłowali zakłócić obrady. Wtedy wojowniczy biskup z Lichtfield zawołał: „Ten, kto tutaj przychodzi, musi się godzić na nasze zapatrywania. Kto nam będzie przeszkadzać, zostanie wyrzucony przez policję, którą już wezwałem". Po tem oświadczeniu dalsze obrady toczyły się w zupełnym spokoju i zakończyły rezolucją, wzywającą władze, ażeby nie pozwalały na urządzanie wyścigów chartów. Dlaczego biskupi anglikańscy występują specjalnie przeciwko wyścigom chartów, nie wiemy.

PREMJE ZA SZYBKIE DONIESIENIA O POŻARZE. Ażeby straż ogniowa w Berlinie mogła otrzymywać jak najszybsze zawiadomienia o pożarach, tak zwana miejska Deputacja dla spraw ogniowych zaprowadziła premje pieniężne za doniesienie o pożarze, które pierwsze dostanie się do wiadomości straży ogniowej. Wiadomość taka nie może pochodzić od poszkodowanego pożarem lub jego rodziny i domowników. Wchodzą tu w grę osoby obce, jak naprzykład przechodnie, lokatorzy lub sąsiedzi płonącego budynku i t. p. Premja za takie doniesienie wynosi 5 marek. Zarządzenie to istniało w Berlinie przed wojną i zostało obecnie wznowione.

PO DZIESIĘCIU LATACH ZNALAZŁA OJCA SWEGO DZIECKA. Ciekawy proces toczył się temi dniami przed sądem pewnej miejscowości w Czechosłowacji. Historja, poprzedzająca ten proces, jest następująca: Przed dziesięciu laty Teresa Matscha brała udział w zabawie wojskowej na froncie jako pielęgniarka wojskowa. Bawiono się aż zbyt dobrze, tak, że dotychczas wzorowa Teresa została w 9 miesięcy od krytycznej nocy matką. O uwodzicielu swym nie wiedziała nic ponad to, że nazywał się Kovac i był przystojnym, eleganckim porucznikiem. Przygodę, stanowiącą zwrotny punkt w jej życiu, odpokutowała dziewczyna latami wstydu i niedostatku. Wreszcie postanowiła wyszukać ojca swego dziecka i napisała 61 listów do 61 b. poruczników, noszących nazwisko Kovaca, apelując do ich honoru i miłosierdzia, aby sprawca przyznał się do ojcostwa. W tydzień potem otrzymała Teresa list od dra Kolomana Kowacza, adwokata w Stuhlweissenburgu, w którym tenże oskarża o uwiedzenie Emmericha Kowacza, kupca w N. i ofiaruje się jej jako świadek, ponieważ przypomina sobie ze szczegółami ową noc fatalną. Na podstawie tego listu Teresa Matscha oskarżyła swego uwodziciela i wygrała proces o alimenta.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Ze sportu.

Ogólna klasyfikacja olimpijska

Jak było z góry do przewidzenia, druga Olimpjada zimowa, podobnie jak pierwsza w St. Moritz, zakończyła się **pełnym triumfem Norwegji.** Zdobyli oni na 13 punktowanych konkurencyj w ogólnej klasyfikacji przeszło **dwa razy tyle punktów,** jak stojące tuż za nimi **St. Zjednoczone.** Nie było wprost konkurencji, w której startujący Norwedzy wychodziliby bez punktu.

Pięknymi wynikami na tej Olimpjadzie może się poszczycić **Finlandja,** której narciarstwo na tak wysokie wzniosło się wyżyny. Maleńki ten kraik zajął zaszczytne trzecie miejsce przed Szwecją.

Klasyfikacja sama przedstawia się nast.: 1) **Norwegja 95** punktów; 2) St. Zjednoczone (45 pkt.); 3) Finlandja (35 pkt.); 4) Szwecja (34 pkt.); 5) Austrja (24 pkt.); 6) Kanada (14 pkt.); 7) Belgja (8 pkt.); 8) Francja (7 pkt.); 9) Anglja (7 pkt.); 10) Czechosłowacja (6 pkt.); 11) Szwajcarja (6 pkt.); 12) Argentyna (5 pkt.); 13) Niemcy (4 pkt.) i 14) Włochy (3 pkt.).

Polska nie zdobyła ani jednego punktu; prawdopodobnie znajdzie się na **pierwszem** miejscu wśród państw niepunktowanych. Aczkolwiek wystep naszych reprezentantów nie udał się, jeśli idzie o samą punktację, o tyle z drugiej strony w **dobrem świetle** przedstawił ogólny poziom sportu polskiego. W systemach przeprowadzania rozgrywek, jakie są stosowane na Olimpjadzie, gdzie zależy na jak najszybszem jej ukończeniu, i szczęście odgrywa pewną rolę — a ono nam w każdym razie w St. Moritz nie sprzyjało.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.